Cena 15 gr.

Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony 253-70 202-46 146-34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie. 3·50 „

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 23 sierpnia 1935 Nr. 232 ABC

Z. S.

Arogancje p. Nahuma Sokołowa

W Lucernie, na ziemi szwajcarskiej toczy obrady kongres syjonistyczny czyli parlament, reprezentujący Żydów całej kuli ziemskiej. Obrady tego zjazdu nie powinny ujść uwagi narodów rdzennych, które od wielu stuleci goszczą na swoich ziemiach skupienia żydowskiej diaspory, a szczególnie bacznie winny być śledzone w Polsce, którą los obdarzył nad miarę hojnie ruchliwym elementem przybyszów z dalekich stron. Na kongresie tym bowiem, wśród swoich, mówi się z pewnością bardziej szczerze i jasno o swych właściwych dążeniach niż bywa to normalnie w zwyczaju.

Przywódca żydowski p. Nahum Sokołow wygłosił na początku kongresu wielką mowę, o charakterze programowym. Nie analizując całości, zajmiemy się niektóremi charakterystycznemi ustępami. Ustępy te, trzeba odrazu stwierdzić, zdradzają dobrze znaną i typową u Żydów, kiedy są szczerzy, megalomanję, oraz brak poczucia miary.

I tak pan N. S. powiedział między innemi:

„Teoretycznie i praktycznie idea pokoju jest ideałem żydowskim i syjonistycznym. Na tysiące lat przed dzisiejszą Ligą Narodów prorok Jezajasz głosił hasła pokoju przeciwko wojnie... Za pośrednictwem pierwszych chrześcijan idea pokoju wywarła swój wpływ na pogański świat starożytności".

Jednem słowem, kto chce pokoju jest żydowskim uczniem i korzysta z żydowskiego wynalazku. Pierwsi chrześcijanie zaś byli tylko roznosicielami tej żydowskiej idei.

P. Sokołow mocno się zagalopował, a może także przejął się zbytnio tem, co piszą obecnie... hitlerowcy, zwalczający namiętnie katolicyzm.

Idea pokoju jest stara jak świat i stara jak wojna, której jest przeciwieństwem. Zagarniać monopol na ideę pokoju jest zarówno śmieszne jak nieścisłe. Czyniąc to Żydzi prowokują sami odpowiedź, która się nasuwa.

Idea pokoju jest czemś zbyt ogólnikowem, by ktokolwiek mógł sobie przypisać jej autorstwo. Żydom natomiast chętnie i słusznie każdy objektywny obserwator przypisze swoistą i oryginalną interpretację tej idei. Żydowska pokojowość polega na tem, by żyć w spokoju kiedy goje wojują, by nie zaprzestawać interesów i handlu, kiedy krew bliźnich się leje, by, służąc w wojsku nawet, znaleźć się w intendanturze, a nie w linji. W tym sensie, Żydzi są zaprawdę pacyfistami o wielkim fanatyźmie oraz niewyczerpanej inwencji i o tyle ma z pewnością rację pan N. S.

Nie ma jednak słuszności przywódca syjonistów, kiedy za przykładem narodowego socjalizmu, czyniącego tak dla względów taktyki politycznej i dla celów czysto niemieckich, przypisuje chrześcijaństwu skwapliwie rolę żydowskiej forpoczty.

Chrześcijaństwo było reakcją na żydowskiego ducha wyłączności i zachłanności. Chrześcijańskie „kochaj bliźniego" było wszak odpowiedzią na żydowskie i pełne nienawiści „ząb za ząb i oko za oko".

Tyle o jednej złotej myśli p. Sokołowa. Następną, która dotyczy specjalnie Polski, zajmiemy się w artykule jutrzejszym.

Żydzi są bardzo zaniepokojeni

Kto z Żydów wybierał antysemitę Urbańskiego?

WARSZAWA, 22. 8. (Tel. wł. S.). Wczoraj doszło ostatecznie do ukonstytuowania się narodowo - żydowskiego komitetu wyborczego. Porozumienie między Żydami nie jest jednak zupełne i w dalszym ciągu toczy się zawzięta walka.

Wiele też dyskutuje się wśród Żydów nad tem, komu zawdzięczać należy fakt uzyskania przez Polaka pierwszego miejsca w okręgu żydowskim w Warszawie. Wzbudza to zrozumiały niepokój wśród Żydów,

którzy, jak twierdzą, mieli obiecane w Warszawie dwa mandaty.

Dzisiejszy „Nasz Przegląd" polemizując z żargonowym agudowym „Tugeblattem", pisząc m. in.: „Agudowy „Tugeblatt" zamieścił repliki redagowane w słowach nader gwałtownych. Twierdzi on ponownie, jakoby blok agudowo - kupiecki posiadał 19 głosów wraz z 6-ma głosami kombatantów żydowskich — całość 25. Pozatem zapewnia zaperzony „Tugeblatt", iż były poseł Wiślicki przyobiecał Agudzie nietylko poparcie tych 25 głosów, lecz również części polskich elektorów i dlatego właśnie

zdołał on skłonić „w ostatniej chwili" elektorów agudowych do poparcia kandydatury Urbańskiego.

Wreszcie tłumaczy „Tugeblatt" „zdradę" Wiślickiego i wyjaśnia, jakoby został „zmuszony" do zerwania umowy. Obecnie zaś wypiera się wszystkiego.

Z całej tej polemiki wynika jasno, że

Aguda ponosi również całkowitą odpowiedzialność za wysunięcie kandydatury chadeka Urbańskiego na pierwsze miejsce

w jedynym okręgu warszawskim, który został wykrojony w celu zapewnienia ludności żydowskiej w stolicy dwóch reprezentantów w Sejmie.

Jak słychać, Aguda nie przeprowadziwszy kandydatów do Sejmu, stara się u czynników decydujących o to, by uzyskać jedno miejsce w Senacie.

Lis - Błoński nie zrezygnował z kandydatury

Żydzi jedynymi zwolennikami skompromitowanego kandydata

WARSZAWA 22. 8. (tel. wł. S) Skompromitowany

jak dotąd, nie zr[illegible]PAT;we

kandydat na posła w Lublinie Lis - Błoński, został zawieszony w czynnościach sekretarza wojewódzkiego w B. B. W. R.

Z ubiegania się jednak o mandat poselski jak dotąd, nie zrezygnował. Lis-Błoński znalazł mimo wszystko obecnie poparcie u Żydów, którzy dziś publicznie wspominają fakt, iż

kandydaturę Błońskiego wysunął ich delegat do kollegjum wyborczego radny niejaki Persiko.

„Żydowscy elektorzy jak zapewnia prasa żydowska — głosowali na kandydaturę Lisa-Błońskiego".

Z przechwałkami na ten temat mogliby żydzi zaczekać,

dopóki Błoński nie oczyści się ze strasznych zarzutów,

które postawił mu legjonista i działacz niepodległościowy.

W obawie nowych katastrof

Ostre kary na opornych administratorów

WARSZAWA 22. 8. (tel. wł. S.) Sąd starościński w Warszawie rozpatrywał pierwsze sprawy wytoczone właścicielom i administratorom nieruchomości z powodu zaniedbania nakazu Inspekcji budowlanej. Zaniedbane nieruchomości grożą zawaleniem się.

Z tego powodu skazano właściciela domu przy ul. Mostowej 5 na 7 dni bezwzględnego aresztu i 200 zł. grzywny za nieodnowienie narożnika domu, z którego odpada cynk i cegły. Odpowiedzialny administrator przy ul. Mostowej l. 6. skazany został na 500 zł. grzywny i 7 dni bezwzględnego aresztu, gdyż władze twierdziły, iż stropy drewniane w tym domu przegniły z powodu zaciekania dachu i grożą zawaleniem oficyn. Mimo, iż wyznaczono termin remontu, tak właściciel jak i administrator terminu tego nie zachowali.

—:—

Francja w dobie reform

Nowy system ubezpieczeń społecznych

PARYŻ, 22. 8. (PAT). Minister pracy Frossard przedstawił wczoraj grupie deputowanych rządowy projekt reformy systemu ubezpieczeń społecznych. *Reforma polega na zniesieniu systemu pobierania opłat ubezpieczeniowych przy pomocy znaczków stemplowych, na zniesieniu różnych kategoryj opłat i ustanowieniu specjalnego systemu ubezpieczeniowego dla służby domowej.*

Przewidziane są również nowe postanowienia na wypadek choroby, macierzyństwa i niezdolności do pracy, starości itd. Wreszcie zostanie przeprowadzona reorganizacja administracji, idąca w kierunku decentralizacji.

Audiencje u Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 22. 8. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś płk. Kazimierza Schally, zaś później ministra komunikacji M. Butkiewicza.

Ponowne wybory kandydatów

WARSZAWA 22. 8. (tel. wł. S.) Generalny komisarz wyborczy unieważnił wybór kandydatów, dokonany przez zgromadzenie okręgowe pińskie. Decyzja ta spowodowana jest niezachowaniem przepisów ordynacji wyborczej. Wobec tego okręgowe zgromadzenie wyborcze, zbierze się ponownie celem wybrania kandydatów.

Podobno zgłoszono również zarzuty przeciw wyborom w okręgu siedleckim. Jeżeli zarzuty te okażą się słuszne, w okręgu tym nastąpią również ponowne wybory.

Trzeci dzień w zasypanym tunelu

BERLIN, 22. 8. (PAT). Z polecenia min. Goebbelsa sprowadzono wczoraj z Hannoweru nową ekipę ratowniczą, która przybyła do Berlina samolotem o godz. 22. Ekipa składa się z 12 ludzi i udała się natychmiast na miejsce katastrofy koło bramy brandenburskiej.

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego trwa

Anglja wypełni zobowiązania wobec Ligi

LONDYN, 22. 8. (PAT). Dzisiaj o godz. 10-tej rano rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów. Po przerwie obiadowej podjęto ponownie obrady.

LONDYN, 22. 8. (PAT). Obrady gabinetu posuwają się szybko naprzód. Jest rzeczą prawdopodobną, że posiedzenie będzie mogło być zakończone dziś wieczorem, tak, że wszyscy ministrowie od jutra będą mogli kontynuować przetrwane wakacje.

LONDYN 22. 8. (PAT) Prasa londyńska bardzo żywo komentuje pogłoski, krążące na temat zamiarów rządu.

„News Chronicle" pisze: pewnem jest iż gabinet otrzyma całkowite poparcie stronnictwa liberalnego i Labour Party, o ile postanowi nie odstępować od zasad paktu Ligi Narodów. Dziennik przytacza oświadczenie przywódcy stronnictwa pracy Lansbury'ego, który wyraźnie obiecuje poparcie swojego stronnictwa, jeżeli rząd angielski oprze swe postępowanie na Lidze Narodów.

„Times" stwierdza, iż opinja publiczna została poruszona.

Liga Narodów — pisze dziennik — powinna obecnie dowieść, że nie obawia się Mussoliniego.

Dziennik wyraża nadzieję, że Wielka Brytanja wystąpi z określonemi propozycjami.

LONDYN, 22. 8. (PAT). Zwykle dobrze poinformowany korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" w następujący sposób omawia obecną sytuację w związku z dzisiejszem posiedzeniem gabinetu:

Ministrowie brytyjscy uważają, iż wytworzyła się sytuacja groźna dla powszechnego pokoju. Oceniają oni sytuację wytworzoną przez Włochy, jako

wyzwanie rzucone wprost całemu systemowi traktatowemu, będącemu podstawą stosunków międzynarodowych.

Przy powzięciu swej decyzji gabinet będzie musiał pamiętać o interesach Wielkiej Brytanji w północnej Afryce oraz o tem, że zamiary włoskie mogą nie ograniczyć się tylko do Abisynji.

Stanowisko Wielkiej Brytanji w Genewie będzie polegało na popieraniu paktu Ligi Narodów: 1) celem zapobieżenia wojnie, 2) o ile to możliwe, celem powstrzymania napastnika. Premjer Baldwin i jego koledzy — podkreśla „Daily Telegraph" — są przekonani, że Wielka Brytanja musi być gotowa do wypełnienia swych zobowiązań w całej rozciągłości wobec Ligi Narodów.

Napad czy wypadek na polowaniu?

Konsul włoski ranny

PARYŻ 22. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi z Addis Abeby: konsul włoski w Dubremacos został raniony podczas polowania. Życiu konsula nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

BERLIN 22. 8. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Addis Abeby: konsul włoski w Godjan w południowej części Abisynji Muzi Falconi usiłował przed niespełna miesiącem powrócić z Addis Abeba na swą placówkę, nie mógł jednak wykonać wówczas swego zamiaru z powodu wylewu Nilu.

W ubiegły wtorek Falconi podjął na nowo tę próbę, wyjeżdżając w towarzystwie służącego Włocha z ambasady włoskiej w Addis Abebie z karawaną w kierunku Godjan. W środę wieczorem odstawiono konsula z raną postrzałową w ramieniu do szpitala w Addis Abeba.

Konsul Muzi Falconi jest zięciem posła brytyjskiego w Addis Abeba sir Sydney'a Bartona.

ADDIS - ABEBA, 22. 8 .(PAT). Sprawa zranienia konsula włoskiego w Addis Abeba jest w dalszym ciągu sensacją dnia. Konsul z raną postrzałową ramienia przewieziony został do szpitala włoskiego w stolicy Abisynji. Konsul miał jakoby oświadczyć, że nie chciałby, aby wypadek został wykorzystany przez Włochy jako poważny incydent o charakterze politycznym.

LONDYN, 22. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi z Rzymu, że do wypadku konsula Falconi nie przywiązują tam większego znaczenia i nie przypuszczają, aby mógł on mieć jakieś poważniejsze konsekwencje.

PARYŻ 22. 8. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości, poselstwo włoskie z Addis Abeba ogłasza urzędowo, że konsul Falconi zranił się przypadkowo na polowaniu, oglądając swą strzelbę, która się zacięła.

Dalsze przesunięcia wojsk hiszpańskich

MADRYT 22. 8. (PAT) 27-my pułk piechoty hiszpańskiej z Kadyksu przybył wczoraj do Tarify. Do Angeciras przybyły ubiegłej nocy wojska z Sewilli i Malagi, złożone z kawalerji, piechoty i oddziału karabinów maszynowych. Wojska z Sanroque zostały wysłane do Linea de la conception (w sąsiedztwie Gibraltaru).

MADRYT 22. 8. (PAT) Rząd który zabraniał dotychczas podawania wiadomości o przesunięciach wojsk w południowej Hiszpanii oraz krążących w związku z tem pogłosek, wydał komunikat stwierdzający, iż w kraju panuje zupełny spokój, a wydane zarządzenia były oddawna przewidywane.

—:—

Z rewizytą do Gdyni

„Königsberg" na wodach polskich

GDYNIA, 22. 8. (PAT). Dziś przybył do Gdyni z rewizytą do marynarki wojennej, niemiecki krążownik „Koenigsberg" pod dowództwem komandora Schmudt'a. Na redzie okręt został spotkany przez oficera łącznikowego kpt. M. W. Jugana. Po oddaniu salutu narodowego przez „Koenigsberg" 21 strzałami, stojący w porcie wojennym pancernik „Bałtyk" odpowiedział 21 strzałami, poczem „Koenigsberg" 13-toma strzałami oddał salut fladze admiralskiej, na co „Bałtyk" odpowiedział takim samym salutem.

Następnie „Koenigsberg" został wprowadzony do portu i zakotwiczony przy dworcu morskim na nabrzeżu francuskiem. „Koenigsberg" powitany był przy dworcu morskim, w zastępstwie ambasadora niemieckiego w Warszawie, przez pierwszego radcę ambasady p. Schliepa, attache wojskowego ambasady niemieckiej gen. Schindlera, oraz konsula generalnego niemieckiego von Kuehlera.

Po pewnym czasie dowódca „Koenigsberga" komandor Schmundt w otoczeniu wyższych oficerów krążownika złożył wizyty dowódcy floty wojennej kontr-admirałowi Unrugowi, dowódcy obrony wybrzeża komandorowi Frankowskiemu, komendantowi portu wojennego komandorowi Steyerowi oraz komisarzowi rządu w Gdyni mgr. Sokołowi, dyrektorowi urzędu morskiego, kapitanowi portu handlowego oraz komendantowi miasta zostały złożone karty wizytowe. Około godz. 15 komandor Schmundt był rewizytowany na „Koenigsbergu".

Zbrodnia marsylska przed sądem

PARYŻ 22. 8. (PAT) Władze sądowe skierowały przed sąd przysięgłych sprawę trzech Chorwatów, oskarżonych o współudział w zamordowaniu króla Aleksandra i ministra Barthou. Rozprawa przeciw oskarżonym Chorwatom odbędzie się przed sądem przysięgłych departamentu Bouches du Rhone.

Przed dymisją gabinetu jugosłowiańskiego

Nowa partja-nowy rząd

BIAŁOGRÓD, 22. 8. (PAT). Krążą pogłoski o bliskiej rekonstrukcji gabinetu Stojadinowicza. Byłaby to konsekwencja utworzenia się nowej partji „Unji Radykalnej Jugosłowiańskiej". Posłowie i senatorowie chorwaccy na odbytem wczoraj posiedzeniu postanowili do nowej partji nie przyłączać się.

Sądzą, że rekonstrukcja rządu nastąpi przed konferencją Małej Ententy, zwołaną do Bled na 29 sierpnia. Po konferencji Małej Ententy Stojadinowicz ma udać się do Paryża.

Nowa linja morska

GDYNIA, 22. 8. (PAT). Żegluga polska uruchomiła nową linję regularną na trasie Gdynia, Ryga, Libawa, Kłajpeda. Statki kursować będą naraz 2 razy w miesiącu



Przywódca angielskiej Partji Pracy, Landsbury, który wystąpił z projektem zwołania światowego kongresu religijnego przeciw zbrojeniom.

Kronika telegraficzna

Ateny Były prezydent republiki greckiej Konduriotis zmarł dzisiaj rano.

Londyn. Minister lotnictwa postanowił niezwłocznie zaopatrzyć niektóre eskadry lotnicze w samoloty, osiągające przeciętną szybkość 390 klm. na godzinę.

Los Angelos Dzisiaj odbędzie się pogrzeb Willey Posta i Willey Rogersa. W całej Ameryce odbędą się uroczystości żałobne. Ponad miastami będą krążyły samoloty z czarnemi flagami na znak żałoby.

Szanghaj Krążownik włoski „Quarto" otrzymał rozkaz udania się do Peiteno, skąd prawdopodobnie wyruszy do Europy.

Warszawa. Rząd polski otrzymał od rządu niemieckiego zawiadomienie o wizycie pancernika niemieckiego „Admiral Scheer" w Gdańsku, o czem poinformował władze Wolnego Miasta. Pancernik „Admiral Scheer" zawinie do Gdańska 30 sierpnia i pozostanie tam do 1 września.

Berlin Prezes związku Izb rękodzielniczych Rzeszy p. Schmidt, przybędzie do Warszawy 29-go sierpnia. Prezes Schmidt zajmuje również stanowisko wiceprezesa międzynarodowej centrali studjów nad położeniem rękodzielnictwa.

Moskwa Na posiedzeniu plenarnem komitetu wykonawczego Kominternu, jednomyślnie wybrano Dymitrowa sekretarzem generalnym.

Berlin Sąd przysięgłych w Duisburgu skazał na karę śmierci Bernarda Raassa, który zamordował niedawno swą, będącą w ciąży kochankę.

Praga W miejscowości Zamutow pod Koszycami zmarła pewna wieśniaczka, licząca 116 lat.

Warszawa Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem pana ministra komunikacji inż. Butkiewicza.

Tokio W okręgu Kobe wybuchła nagle epidemja śpiączki. Do tej chwili zarejestrowano 200 wypadków, z czego 55 śmiertelnych.

Szanghaj Straty, spowodowane przez wylew rzeki Żółtej, obliczane są na 300 miljonów dolarów. Liczba uchodźców wynosi 3 i pół miljona ludzi.

40 robotników pod gruzami kangaru

BUKARESZT, 22. 8. (PAT). W rumuńskiej fabryce samolotów w Brasow wydarzyła się dziś poważna katastrofa. Mianowicie

zawalił się tam świeżo zbudowany hangar, grzebiąc pod gruzami 40 robotników. Do tej pory z pod gruzów wydobyto 6 zabitych i 16 ciężko rannych.

Los pozostałych ofiar katastrofy jest dotychczas nieznany.

Skauci rumuńscy w Katowicach

KATOWICE, 22. 8. (PAT). Bawiła wczoraj w Katowicach wycieczka skautów rumuńskich, w której bierze udział m. in. 7 oficerów armji rumuńskiej pod kierownictwem kpt. Maximoczi. Wycieczka zwiedziła Katowice oraz szereg ośrodków przemysłowych na Górnym Śląsku. *Jest to 5-ta z rzędu wycieczka skautów rumuńskich, która w bieżącym roku bawiła w Polsce na zaproszenie Z. H. P.*



Sir Fryderyk Leith - Ross, wybitny ekonomista angielski, powołany został na stanowisko doradcy finansowego przy rządzie chińskim.

Na bezdrożach problemu socjalnego

Przed utworzeniem Izb Pracy

Zagadnienia socjalne w życiu współczesnych państw narzucają się na jedno z pierwszych miejsc.

Trudności gospodarcze i nędza szerokich mas pracujących, a równocześnie doniosłe interesy państwa, jako całości nakazują rozwiązanie tego ciężkiego problemu.

Próby realizacji spraw socjalnych obserwujemy na całym świecie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że dotychczasowy system, oparty na zasadach socjalistycznego światopoglądu Marxa jest zarówno przestarzały, jak szkodliwy. Odegrał on swoją rolę w okresie, w którym praca zdobywała sobie uznanie i moralną pozycję w społeczeństwie. Ten wielki, bezsporny wysiłek został już jednak dokonany.

Gdyby dalsza realizacja problemu socjalnego miała pójść po dawnej drodze według klasowej recepty socjalizmu —

musielibyśmy dojść do zupełnej katastrofy wskutek przerostu jednego tylko elementu współczesnego życia.

Tymczasem przyszłość świata leży w rozwoju wspólnym wysiłkiem, tworzonych organizmów państwowych, jako tworu poszczególnych narodów.

W tej koncepcji niema miejsca na walkę klasową, choćby była ona organizowana nawet pod najszczytniejszemi hasłami.

Świat pracy jest w tem ujęciu jednym z najważniejszych elementów całości, ale jego interesy organizowane i realizowane być

muszą w najściślejszej łączności z hierarchicznie najżywszym interesem państwa i narodu.

Nie kryje się w tem żaden zamach „kapitalistyczny", ponieważ i

kapitalizm musi zostać ujęty w karby

i stanąć na usługach tej samej najwyższej wartości.

I oto właśnie dowiadujemy się z ulgą, że w Polsce ma nastąpić wreszcie generalna reforma w zakresie organizacji świata pracy. Nie znamy jeszcze dokładnie projektu Izb Pracy, ale już z dotychczasowych doniesień prasowych można się zorjentować, że podstawy i zasady nowej reformy są zgodne z wyrażonym tu na początku poglądem.

Obecny stan rzeczy w Polsce urąga zdrowemu rozsądkowi. Świat pracy, czy to robotnicy fizyczni czy pracownicy umysłowi — jest rozbity na szereg bądź słabych bądź fikcyjnych organizacyj.

Żadna z nich nie dba o interesy społeczne swoich członków, bo na czelnem hasłem wszystkich obecnych tzw. związków zawodowych są sprawy polityczne.

Związki zawodowe są poprostu ekspozyturą różnych organizacyj politycznych, które grasują tam wyzyskując naiwną wiarę i zaufanie mas robotniczych.

Jeszcze gorszą jest druga kategorja związków pseudo - zawodowych.

Wyrastają one szczególnie na gruncie świata pracowników umysłowych. Dochodzi tu do prawdziwych parodyj i śmieszności.

Tworzą się np. jakieś „Unie pracowników umysłowych", o których dosłownie nikt nic nie wie i których rodowód wywodzi się jakgdyby z nieprawdziwego zdarzenia.

Żaden szanujący się pracownik umysłowy oczywiście nie odczuwa przez całe życie najmniejszego skutku błogosławionej działalności takiej jakiejś Unji

i tylko czasem, jak np. przy obecnych wyborach jakaś kawiarniana, rzetelnie zażydzona kliczka „prezydjalna" takiej Unji daje znak życia i uchwala ni stąd, ni zowąd wysunąć swego... kandydata, o którym spokojny i Bogu ducha winien pracownik umysłowy wie naturalnie jeszcze mniej, niż o jego zakonspirowanej Unji.

Wytwarza to niepoważne i wysoce kompromitujące problem socjalny sytuacje.

Już choćby dlatego inicjatywa uporządkowania tego kapitalnego, a tak bardzo zabagnionego odcinka naszego życia narodowego,

wyrwanie go z pod opieki bądź agitatorów partyjnych, bądź kombinatorów nikomu nieznanych, niczem w społeczeństwie niezapisanych i stworzenie poważnej, mocno osadzonej platformy organizacyjnej dla polskiego świata pracy — zasługuje na uznanie.

Baczyć tylko trzeba, aby zapowiedziana reforma ożywiona została życiową treścią, a nie popadła w szablonowy marazm. Doświadczenie i próba życia będzie tu najlepszym regulatorem.

Pouczające rezultaty...

Państwa Ameryki południowej w walce z kryzysem

Jak wiadomo kryzys obecny rozpoczął się w zakresie produkcji surowców, a nie w przemyśle, a zgodnie z tem pojawił się nie w uprzemysłowionej Europie, lecz w krajach zamorskich będących producentami zasadniczych surowców, takich jak zboże, kawa, bawełna, cukier, wino itd. Kryzys zaznaczył się

w postaci gwałtownego załamania się cen

na światowych giełdach surowcowych.

Na przestrzeni lat 1929 — 1934 ceny szeregu surowców

spadły do jednej trzeciej ich poprzedniej wysokości;

odnosi się to np. do bawełny, herbaty, ryżu, kauczuku. Inne jak pszenica, cukier, miedź, obniżyły się jeszcze więcej, wszystkie zaś bez wyjątku zasadnicze surowce conajmniej o połowę.

Ten spadek cen załamał podstawy gospodarki krajów, w których odnośne surowce były produkowane. Wstrząśnienie zaś było tem silniejsze, im bardziej siła gospodarcza danego kraju była oparta na produkcji

jednego lub kilku surowców.

Kraje tzw. „monokultury" stanęły wobec widma katastrofy. Pochód kryzysu był mniej więcej następujący: Australja — producentka wełny i pszenicy; państwa południowej Ameryki, z których każde produkowało jeden lub kilka surowców; kolonje angielskie i francuskie; Stany Zjednoczone. Dopiero w końcu kryzys uderzył w Europę, dotykając tu — zgodnie z tem co powiedziana wyżej, silniej kraje rolnicze, niż kraje przemysłowe.

W tych ostatnich kryzys *zjawił się jako zjawisko wtórne*, jako następstwo zmniejszenia się siły nabywczej krajów surowcowych i rolniczych.

Ale przechodzimy

do zagadnienia walki z kryzysem.

Pierwsza, która ją podjęła, była Anglja. Jej wysiłki w tym kierunku, objęły też jej Dominja a więc i Australję, która jak zaznaczyliśmy była jedną z głównych ofiar kryzysu. Dzisiaj Australja, podobnie jak inne Dominja powoli dźwiga swe gospodarstwo.

Ponieważ zkolei najwięcej i najwcześniej dotkniętemi były państwa Ameryki południowej, to będzie rzeczą wskazaną i pouczającą przypatrzeć się, jakich one użyły środków w celu ratowania swej sytuacji gospodarczej i do jakich wyników doszły. Właśnie o tem chcemy pokrótce w niniejszych uwagach wspomnieć.

Otóż

kraje południowej Ameryki reprezentowały typowe wzory gospodarki opierającej się na produkcji jednego lub kilku surowców, stanowiących przedmiot eksportu.

A więc Brazylja — to była kawa, Columbja — również kawa, Argentyna — mięso, wełna, Urugwaj — też mięso, wełna, Chili — saletra, miedź, Wenezuela — nafta, Cuba — cukier i t. d.

Ta monokultura była piętą achillesową gospodarstw narodowych tych państw.

Zachwianie się eksportu i będące następstwem tego załamanie budżetów, finansów i walut — wskazały tym państwom

jedną z dróg aktywnej walki z kryzysem — a mianowicie zróżniczkowanie swej produkcji.

I osiągnięto w tym kierunku poważne rezultaty:

Argentyna

rozwinęła plantacje bawełny, do niedawna nieznaczne. Następnie rośliny oleiste, oraz *yerba - mate*, z której wytwarzany jest najbardziej popularny w tej chwili napój. Również kultura ryżu i owoców porobiła postępy. Wreszcie zwiększono poważnie wydobycie nafty.

W Brazylji zwiększono produkcję kakao, manioku, kukurydzy, ryżu, cukru, pszenicy, pomarańcz, bananów, tytoniu, a szczególnie zwiększono plantację bawełny, która staje się drugim obok kawy artykułem eksportowym.

Podobną politykę poprowadzono w innych państwach Ameryki południowej W rezultacie ogólna produkcja wszystkich surowców wzrasta, a tem niemniej ceny już dalej nie spadały. Bo

dzięki zróżniczkowaniu produkcji w każdem państwie, w każdem z nich wzrasta pojemność rynku we wnętrznego,

w każdem wzmocniła się zdolność nabywcza ludności.

Równocześnie też

zwrócono uwagę na podniesienie wytwórczości przemysłowej

skierowanej na zaspokojenie rynku wewnętrznego.

Szczególnie wysunęła się w tym względzie Argentyna, która położyła nacisk na przemysł tekstylny. Dowodzi tego okoliczność, że ilość robotników zajętych w przędzalniach i tkalniach bawełny zwiększyła się z 5.580 w roku 1930 do 11.000 w roku 1934, w przędzalniach i tkalniach wełny w analogicznych latach z 7.150 do 11.000, w tkalniach jedwabiu z 2.300 do 8.900 i w fabrykacji trykotaży z 14 tys. na 17.000.

Stworzono całkiem nowe gałęzie przemysłu: cementu, lakieru, produktów chemicznych i farmaceutycznych, perfum itd.

W Brazylji zaobserwować można szybki rozwój przemysłu tekstylnego, szczególnie jedwabniczego, którego produkcja w ciągu 10 lat wzrosła o 3.000 procent. Z drugiej strony silnie wzrasta przemysł cementowy.

W Chili rozwijają się szybko przemysły tekstylny, cementowy, i papierniczy. Nawet Boliwja, mimo, że wojowała, czyniła postępy przemysłowe, a że wojowała, nodn[illegible] dzo swe górnictwo, mające związek z potrzebami wojennemi.

Rzecz znamienna. Kraje Ameryki południowej różnicując swą produkcję surowcową i tworząc własny przemysł podnoszą *pojemność rynku wewnętrznego*. To jest ich metoda walki z kryzysem. Rezultatem zaś tej metody jest to, że ich handel zagraniczny nie spada, lecz podnosi się. Zwłaszcza cyfry wzrostu w wywozie i przywozie ujawnił rok ostatni. Potwierdza to zaobserwowane i gdzieindziej zjawisko. że

ożywienie gospodarcze, osiągnięte przez zorganizowanie rynku wewnętrznego stopniowo wciąga w swoje tempo obroty handlu zagranicznego. G. Z.

Na marginesie rokowań polsko-niemieckich

Czy kupicie zabawki?

(—) Skąpe są wiadomości dotyczące toczących się obecnie w Berlinie rokowań handlowych polsko - niemieckich.

Jak dotąd bowiem Polska na stosunkach handlowych z Niemcami wychodziła fatalnie. Zamrożone pozycje za polskie towary wskazują na to, że kraj nasz w rezultacie *finansuje za darmo obce gospodarstwo.*

Sprawa jest o tyle przykrzejsza, że Niemcy nie są odosobnione. Rumunja miała płacić swe długi towarowe przez przydzielenie dewiz w wysokości 15 proc. wartości wywozu do Polski. Jako zabezpieczenie służyć miała nadwyżka przywozu z Rumnji nad wywozem do Rumunji, gromadzona w Polskiem Tow. Handlu Kompensacyjnego. Tymczasem wywieźliśmy *więcej do* Rumunji, niż Rumunja do Polski i nie pozostała żadna nadwyżka dla Rumunji. Powstała sytuacja groteskowa, do której dołącza się sytuacja Banku Rumuńskiego, która nie każe ludzić się, że dewiz nie otrzymamy.

Z innej znów strony sygnalizują nam, że przy obecnych rokowaniach handlowych Niemcy podsuwają nam swe *wyroby zabawkarskie*, które, co przyznać trzeba, stoją na bardzo wysokim poziomie. Niemiecka produkcja zabawek jest w najwyższym stopniu zautomatyzowana, co usprawiedliwia jej niskie koszta i ceny. Ponadto Niemcy ten dział przemysłu wzięli w specjalną opiekę, udzielając mu premji eksportowych, dochodzących do 33 procent wartości towaru eksportowanego.

Od jednego uderzenia padną nasze polskie zabawki, nasz polski przemysł ludowy, nasze polskie fabryki i warsztaty zabawkarskie.

Zda się, że oddając uznanie przeróżnym „norymberskim" zajączkom. lipskim harmonijkom, berlińskim laleczkom itd. trzymać się od nich należy jaknajdalej.

A czy naprawdę temu biednemu krajowi jest potrzebny, obok potopu bananowo - pomarańczowego i zalew „mund - harmonikowy"?

„Arogancka bezczelność Mussoliniego"

Gwałtowne ataki prasy amerykańskiej

WARSZAWA 21. 8. (tel. wł. S.) Według doniesień z New Yorku, prasa amerykańska, w przeciwieństwie do prasy angielskiej, która w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego, zachowuje dyskrecję,

prasa z New Yorku atakuje Mussoliniego.

„New York Times" używają takich określeń pod adresem Mussoliniego

„Arogancka bezczelność, która pozwala dyktatorowi Włoch lekceważyć opinję świata."

„Herald Tribune" pisze: „Polityka Mussoliniego oparta na egoiźmie i opurtoniźmie, oraz lekkomyślności, może wtrącić cały świat w katastrofę wojny. Zagranica z wielką niecierpliwością oczekuje, aby Liga Narodów powzięła decyzję w sprawie zastosowania sankcji wobec Włoch.

Najbardziej stanowczem zarządzeniem zdaniem amerykańskiego pisma byłoby zamknięcie kanału Suezkiego.

W tym wypadku Rada Ligi musiałaby udzielić specjalnych pełnomocnictw Anglji i Francji.

PARYŻ, 21. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Barcelony, że rząd hiszpański, pragnąc za wszelką cenę utrzymać neutralność Hiszpanji na wypadek zbrojnego konfliktu włosko-abisyńskiego, wydał szereg zarządzeń wojskowych, wzmacniając nadzór nad punktami strategicznemi.

Z miejscowości Mataro pod Barceloną wyjechał dziś rano pułk artylerji górskiej, udając się do Ronda w Andaluzji. Z Barcelony odszedł pułk artylerji do Ibiza, gdzie dołączyć się ma do niego kompanja karabinów maszynowych. Władze wojskowe postanowiły na wodach Barcelony utrzymywać stale dwa statki wojenne. Dwa inne statki pilnować mają Wysp Balearskich.

Górnicy odkopują zawalony tunel

Woda zaskórna grozi zasypanym robotnikom

BERLIN 21. 8. (PAT) Rozmiary wczorajszej katastrofy przy budowie kolei podziemnej w pobliżu bramy brandenburskiej przekraczają znacznie pierwotne przypuszczenia.

Stwierdzono, że pod masami ziemi znajduje się jeszcze zagrzebanych conajmniej 20 robotników.

Pracujący nad odkopaniem ofiar słyszeli w nocy lekkie pukanie. Zdawało się więc, iż uda się przynajmniej kilku zagrzebanych uratować. Akcja ratunkowa prowadzona jest bez wytchnienia z nakładem wszelkich środków. Trzy kompanje saperów zajęte są na zmianę usuwaniem ziemi i żelaznych rusztowań.

W pobliskiem ogrodzie Tiergarten rozłożył się tabor wojskowy z kuchniami i przyrządami technicznemi. W nocy plac przy bramie brandenburskiej, oświetlony reflektorami, przedstawiał niesamowity widok obozowiska wśród wielkiego miasta. Z Eessen sprowadzono dziś 12 wykwalifikowanych górników za specjalnemi przyrządami do odkopywania zawalonych konstrukcyj w tunelu, celem jak najszybszego poparcia akcji ratunkowej.

Wielkie trudności powoduje podnoszenie się poziomu wody zaskórnej, gromadzącej się w tunelu.

Kanclerz Hitler wyasygnował z prywatnej szkatuły 30.000 mk. na pierwsze wsparcie dla rodzin ofiar.

Z pobytu P. Prezydenta w Wilnie

WILNO 21. 8. (PAT) Dnia 21 sierpnia Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki oraz w obecności p. wojewody wileńskiego Władysława Jaszczołta i dowódcy okręgu ... go płk. Pakosza odwiedził o godz. 10-ej rano kościół ostrobramski św. Teresy, powitany przez duchowieństwo z J. E. Ks. Biskupem Kazimierzem Michalkiewiczem na czele.

Po odprawieniu krótkich modłów przez ks. biskupa, Pan Prezydent zatrzymał się przez dłuższą chwilę w miejscu czasowego złożenia serca Marszałka Piłsudskiego. Pani Mościcka złożyła wiązankę róż.

Zjazd przedstawicieli stolarzy i tokarzy

WARSZAWA 21. 8. (tel. wł. S.) Z inicjatywy biura organizacyjno-handlowego Związku Izb Rzemieślniczych odbył się tu zjazd przedstawicieli rzemiosła stolarskiego i tokarskiego.

Po zagajeniu, którego dokonał dyrektor Bolesław Sikorski, omawiano sprawy związane ze zwiększeniem możliwości zbytu artykułów stolarskich i tokarskich. Prócz tego poruszono kwestję form organizacyjnych rzemiosła stolarskiego i tokarskiego, omawiając także projekt organizacji spółdzielni okręgowych, które byłyby utworzone w miastach wojewódzkich i podlegle centralnemu biuru handlowo-eksportowemu w Warszawie.

Zamiast Habsburgów regent

PARYŻ 21. 8. (PAT) „L'oeuvre" twierdzi, że rząd kanclerza Schuschnigga szuka sposobu zadośćuczynienia żądaniom monarchistów bez przywracania tronu Habsburgom. W tym celu w kwietniu

przewiduje się możliwość niewybierania prezydenta po wygaśnięciu mandatu prezydenta Miklasa, a ustanowienie na to miejsce regenta na okres 15 lat.

Regentem zostałby syn arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Max von Hohenberg. Rząd austrjacki spodziewa się, że tego rodzaju rozwiązanie sprawy nie spotkałoby się ze sprzeciwem ze strony państw Małej Ententy, ani Francji.

Pogrzeb zamordowanego dziennikarza

PEKIN 21. 8. (PAT) Trumna ze zwłokami dziennikarza angielskiego Jonesa przybyła w dniu dzisiejszym. **Po rozpoznaniu tożsamości zamordowanego przez korespondenta niemieckiego biura informacyjnego Muellera, trumnę ze zwłokami przeniesiono do krematorjum na cmentarzu japońskim, gdzie zwłoki zostały spalone.**

Tak się traktuje Polaków!

MORAWSKA OSTRAWA 21. 8. (PAT) Mimo zapewnień udzielonych konsulatowi R. P. przez czeskie władze sądowe, że stan zdrowia więzionego harcerza polskiego Jana Delonga jest doskonały, stan jego o tyle się pogorszył, że **zaszła konieczność przewiezienia go do szpitala, gdzie dokonano niemal w ostatniej chwili operacji.**

Po operacji reprezentanci władz sądowych domagali się od zarządu szpitala, aby natychmiast odwieziono operowanego do więzienia. Wobec wysokiej gorączki chorego, zarząd szpitala sprzeciwił się temu żądaniu.

Zamach na przewodniczącego kongresu Kominternu

Bułgarski komunista Dymitrow ranny?

PARYŻ 21. 8. (PAT) Havas podaje z Moskwy, iż krążą tam podobno pogłoski o zamachu na Dymitrowa. Nie otrzymano dotąd potwierdzenie tej pogłoski.

BERLIN 21. 8. (PAT) Berliński „Lokal Anzeiger" ogłasza wiadomość z Rygi o zamachu dokonanym na przewodniczącego kongresu komiternu w Moskwie Dymitrowa, którego ranił jakoby ciężko z rewolweru porucznik czerwonej armji Szoboljonew. Zamach dokonany miał zostać w chwili, gdy Dymitrow opuszczał Kreml. Stalin zarządził niezwłoczne wzmocnienie straży kremlowskiej. Szoboljonewa aresztowano.

LONDYN 21. 9. (PAT) Agencja Reutera donosi z Moskwy: pogłoski o tem, jakoby komunista bułgarski Dymitrow został raniony przez zamachowca, są zmyślone.

Zaprzeczenie to ogłasza komisarjat ludowy do spraw zagranicznych.

Również sowiecka agencja telegr. („Tass") ogłosiła oficjalne zaprzeczenie wiadomości o zamachu na Dymitrowa.

(Bułgarski komunista Dymitrow, „bohater" procesu o podpalenie Reichstagu po wyroku uwalniającym wypuszczeniu z więzienia niemieckiego, wyjechał do Z. S. S. R., gdzie zajął wybitne stanowisko w partji komunistycznej. Ostatnio przewodniczył kongresowi Kominternu w Moskwie i został wybrany do komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki. Red.).

Kiedy dzieci bawią się ogniem

Olbrzymi pożar strawił 2\3 wsi

NOWY TARG 21. 8. (PAT) Wczoraj popołudniu w gromadzie Grywałt pod Krościenkiem wybuchł olbrzymi pożar, który ogarnął dwie trzecie wsi. Na miejsce pożaru przybyły straże z Krościenka, Szczawnicy, Nowego Targu i ze Starej Wsi. Na miejsce przybyli również przedstawiciele władz ze starostą Głutem na czele.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar zdołano zlokalizować o godz. 23-ej w nocy.

Wysokość szkód obliczają na powyżej 100 tys. zł. Pastwą płomieni padło 46 domów mieszkalnych oraz kilkadziesiąt budynków gospodarskich. Inwentarz żywy zdołano uratować. Wypadków z ludźmi nie było.

Jak wykazało dochodzenie, powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez pozostawione bez opieki dzieci. Utworzony został na miejscu komitet niesienia pomocy pogorzelcom.

Drugi dzień turnieju tenisowego

WARSZAWA, 21. 8. (PAT). W godzinach przedpołudniowych na kortach tenisowych WKS. Legja w Warszawie w ramach międzynarodowych mistrzostw Polski padły następujące wyniki: gra pojedyncza panów Tłoczyński pokonał Lieblinga 6:0, 6:3, 6:0, Wittman - Herbst 6:4, 6:1, 6:3, Schmidt - Horain 6:3, 6:4, 3:6, 6:4.

W grze pojedynczej pań, Somoghi (Rum.) pokonała Zofję Jędrzejewską 6:3, 6:0. W grze pojedynczej juniorek Chojanówna - Kumantówna 6:3, 6:2. Kumantówna - Klimaszewska 6:2, 6:4. W grze podwójnej młodzików w meczu półfinałowym para Kurman - Czajkowski pokonała parę Hofman - Jędrzejewski 6:0, 6:1, kwalifikując się do finału. W półfinale gry pojedynczej junjorów Kurman pokonał Tenenbauma 6:3, 6:3.

Wyniki popołudniowe były następujące: Hebda - Zbyszewski 4:6, 6:2, 6:2, 6:3; Tarłowski - Majewski 6:1, 6:2, 6:3; Planner (Austrja) - Altschueller 6:2, 6:3, 10:8; Hughes (Anglja) - Popławski 8:6, 6:3, 6:2; Spychała - Kołcz 1-y 1:6, 6:2, 9:7, 6:2; Schmidt (Rumunja) - Czyżowski 6:0, 6:3, 6:2.

—:—

Z serji pożarów w Łodzi

Fabryka „Gampe i Albrecht" spłonęła

ŁÓDŹ 21. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym, około godz. 16-ej wybuchł pożar w jednej z najpoważniejszych łódzkich firm przemysłu bawełnianego, mianowicie w fabryce „Gampe i Albrecht" przy ul. Piotrkowskiej. W akcji ratowniczej wzięło udział szereg oddziałów straży ogniowej łódzkiej. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa ze starostą Wroną na czele.

Straż ogniowa miała akcję bardzo utrudnioną, wobec konieczności osłonienia przed płomieniami budynku kotłowni oraz gmachu sąsiedniej fafryki Hoffrichtera. Po dwugodzinnych wysiłkach pożar udało się zlokalizować. W czasie akcji ratowniczej poparzonych zostało dwóch strażaków.

Jak dotąd nie zdołano ustalić wysokości strat, spowodowanych przez pożar. Przyczyny pożaru nie zostały narazie stwierdzone.

Wypadek ks. biskupa Bromboszcza

MYSŁOWICE 21. 8. (PAT) Ks. biskup Bromboszcz uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi na probostwie w Mysłowicach. Schodząc ze schodów upadł on tak niefortunnie, iż doznał złamania 2 żeber. Bezpośrednio po wypadku przywieziono ks. biskupa do szpitala w Mysłowicach.

Tragiczna śmierć człowieka, który stracił pamięć
Zmasakrowane zwłoki warszawskiego tramwajarza
w rowie przydrożnym

Przed kilku dniami na szosie koło Karczenia pod Warszawą przechodnie znaleźli zwłoki mężczyzny w mundurze pracownika tramwajowego. Liczne rany świadczyły, że zaszedł tu wypadek mordu, identyczności zwłok jednakże nie można było ustalić, ponieważ przy denacie nie znaleziono żadnych papierów.

Dopiero na skutek notatek prasowych do prosektorjum

zgłosiła się jakaś kobieta i poznała w zamordowanym swego męża 54-letniego Bolesława Solińskiego,

zamieszkałego w Warszawie przy ul. Grochowskiej 22. Jak się okazało Soliński był przez szereg lat zwrotniczym tramwajowym przy zbiegu ul. Chłodnej i Żelaznej. Przed dwoma miesiącami uległ on wypadkowi samochodowemu, w czasie którego został poważnie zraniony w głowę.

Po wyzdrowieniu zaczął jednak ulegać częstym zamroczeniom pamięci, w czasie których opuszczał miejsce pracy i szedł w nieokreślonym kierunku.

W związku z tem został on z dniem 1 b. m. przeniesiony na emeryturę. Przez czas pracy w tramwajach cieszył się dobrą opinją. Wiedziano również, że nie używał alkoholu.

W nocy z ub. soboty na niedzielę wyszedł o godz. 1-ej bez czapki w nocnych pantoflach z narzuconą na ramiona marynarką mundurową.

Kiedy nie wracał przez dłuższy czas zaniepokojona żona wybiegła przed dom. Mimo poszukiwań nie można go jednak było nigdzie znaleźć.

Solińska wybiegła na ulicę i zaczęła się wypytywać przechodniów. Od jednego z nich dowiedziała się, że **widział mężczyznę bez czapki w mundurze tramwajarza,** który szedł drogą, prowadzącą w stronę Otwocka. Dalsze poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Prawdopodobnie na podwórzu **zaskoczył Solińskiego atak utraty pamięci,** w czasie którego wyszedł on **na ulicę i udał się wprost przed siebie.**

Nazajutrz znaleziono już tylko jego bestjalsko zmasakrowane zwłoki w rowie przydrożnym.

Na ciele widniało szereg ran, z których jedne zadane były bagnetem, inne zaś nożem sprężynowym. Na szyi widniała fioletowa pręga, świadcząca, iż denat był duszony. Przed śmiercią musiał on stoczyć walkę, o czem świadczą ślady licznych zadrapań i obtarcia na przegubach rąk.

Jak wykazały ślady stóp i krwi na trawie i kamieniach, zwłoki zabitego musiały być niesione przynajmniej przez czterech ludzi.

Początkowo w związku z tą sprawą został aresztowany właściciel furmanki z Nowej Wsi **Gustaw Buchstein.** Na ubraniu jego **znaleziono liczne ślady krwi.** Aresztowany do zbrodni jednak nie przyznał się.

W czasie dalszego śledztwa aresztowano jeszcze kilku mężczyzn. **Na ubraniach zatrzymanych widniały również krwawe plamy, a na ciałach ślady licznych zadrapań.**

Nazwiska aresztowanych, jak i szczegóły śledztwa, trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy. Największe zainteresowania w tej tajemniczej sprawie budzi to, co było przyczyną zamordowania człowieka, który przecież nie mógł być objektem mordu rabunkowego.

Możliwe, iż padł ofiarą tragicznej pomyłki.

Prostym sztychem

Makaron w głowie

Dostałem do recenzji t o m i k w i e r s z y, jeszcze pachnący farbą drukarską.

Rzecz, zdawałoby się, niewinna jak samotny, biały obłoczek na błękitnem niebie. Tymczasem...

Już po przeglądnięciu kilku pierwszych stron zrobiło mi się słabo. Taki czar poezji mię owionął...

Autorka (niestety, wiecznie to: „cherchez la femme") w jednym z pierwszych wierszyków („Cicha") tak się strofuje sama:

„Czego jęczysz? Czego śpiewasz?
Słuchaj, jak drzewa szeleszczą.
Czego n u d z i s z i poziewasz?..."

Uspokoiwszy się tem strofowaniem, autorka siada do obiadu, którego głównem daniem jest włoski makaron. Poetka nie umie jeść tak szybko jak inni współbiesiadnicy, więc woła („Makaron"):

„Poczekajcie na zachłanne zwierzę!
Zatrzymajcie się w swojej podróży.
Nie nadążę, mam w duszy i w g ł o w i e
Na talerzu i w sercu — makaron"...

Na rezultat takiej zachłanności nie trzeba było długo czekać. Poetka z makaronem w głowie pisze („Dziura"):

„Złamał mi się ząb. Jest w środku pusty.
Jest w tem miejscu głęboki pierścień.
Pięści mi się zacisnęły przy ustach.
Usta mi się zacisnęły w p i ę ś c i"...

Z zaciśniętemi w pięści ustami i ze złamanym zębem autorka idzie jednak się bawić („Zabawa"):

„Butami na podłodzie
Depcemy wszystko w drodze.
Pod światłem, pod lampami,
Szaleńcy, psy, t u m a n y —
Chrzęścimy obcasami"...

Zabawa jest szeroka. Herbata i woda leją się strumieniami „na stoły, na podłogę". Ma to trwać tak długo aż — jak twierdzi rozbawiona poetrissa —

...„Znów poczuję ból,
Ucieknę z śmiechem — gwizdem,
Rzucę się spać p y s k s t u l ę
I kołdrą go zacisnę"..

Obietnicy tej nie dotrzymuje, lecz dalej się kunsztownie rymami wywnętrza („Szczęście"):

„Nic nie myślę. Nie kocham nikogo.
Chodzę z teczką. Przystankom się kłaniam.
Nie mam suchot galopujących,
Paraliżu ani o b ł ą k a n i a"...

Co do tego ostatniego zapewnienia możnaby mieć niejakie wątpliwości, zważywszy, iż autorka tak oto zadaje się z dwudziestu aż trzema krowami („Krowy"):

„...Otaczają mnie parą oddechów,
Dusznych, mokrych, oborowo-mlecznych.
Bez mówienia, grzeczności i śmiechu,
Zapraszają. Krowio-serdecznie".
„Wszystko jedno, skąd jestem, co myślę...
Jeśli zechcę także chrupać trawę,
Spojrzą tylko, cicho, uroczyście,
I tak skończy się ich ciekawość".

„Nie obchodzi ich moja samotność,
Zaciśnięte sztywną ręką gardło.
Jakbym była zwykłą krową, głodną,
S m u t n ą k r o w ą. Dwudziestą czwartą".

Inkarnacji w „smutną krowę" jakoś autorka szczęśliwie unika. czmychając do kosmosu, gdzie

„Utopiona we mgle samotności,
W ciemnem niebie twarz potworna drzemie.
Tylko s t o p y, w jakichś odległościach
Czuję, że są przyrośnięte d o z i e m i"...

Mniej poetycznie nazywa się to: „głową w obłokach, a nogami w błocie", ale mniejsza z tem. Długo mógłbym jeszcze rymy z onego tomiku przytaczać, ale że nie lubię się znęcać więc na tem kończę.

Nie mogę jednak pominąć milczeniem frapującej okładki tomiku, wykonanej, jak głosi napis, według projektu autorki. Okładka ta (jak afisz reklamujący kąpiele w Lubieniu) przedstawia mocno nieubraną niewiastę odwróconą wcale impertynencko ...plecami „W s t r o n ę ż y c i a" (tytuł widniejący na okładce).

Hm, można i tak się do życia ustosunkować. Czy to jednakże musi być aż rymami robione?...

KIKI

Z wycieczki do Bułgarji

Jak jechałem z „Orbisem"?

Z wycieczką zaś jak z oddziałem żołnierzy. Każdy z nich winien wiedzieć na czem polega zadanie. Wtedy tylko dowódca ma pracę ułatwioną, wtedy żądanie bezwzględnego posłuchu jest ze stanowiska karności wycieczkowej — na miejscu i uzasadnione. Gdy poza paru wierszami informacji, obejmującej czas odjazdu i przyjazdu i poza deklaracją walutową nikt nie dostał do ręki i wogóle do wiadomości bliższych szczegółów, oczywiście nie mogło być dobrze.

Zaraz tedy objawiło się niezadowolenie, gdyż podróżujący chce wiedzieć, co dalej, stojąc na stanowisku, z którem trzeba się pogodzić, że podróżny to nie jest cielę, które się załadowało do wozu, i któremu wolno tylko... ryczeć.

A przecie miała to być zachęta. Miała to być propaganda zbliżenia bezpośredniego między Polską a Bułgarją miało to być zapoczątkowanie serji wycieczek zbliżeniowych, no i propaganda „Orbisu".

Kiedy 300 ludzi z Polski jedzie do Bułgarji, wśród których znajduja się też delegacje (z Warszawy, o ile mi wiadomo: Towarzystwo Polsko - Bułgarskie, Koło Polek, Związek Nauczycielstwa, Zjednoczenie Kolejarzy), wówczas siłą faktu wycieczka z propagandowej nabiera cech reprezentacyjnych, tem bardziej, że składają się na nią warstwy inteligencji polskiej.

Jakość jej zatem i charakter należało do tego dostosować bodaj do pewnego stopnia.

Widzieliśmy, jak to urządziła „Europa", towarzystwo jak „Orbis", tylko rumuńskie. Jakkolwiek nie jechaliśmy do Rumunji i tylko w drodze po wrotnej zatrzymaliśmy się jeden dzień i noc w Bukareszcie. cóż było na dworcu?

Mimo późnej, nocnej pory sprawność organizacyjna, powitanie na dworcu po przyjeździe pociągu, orkiestra, hymny państwowe polski i rumuński, przemówienie, wspólna fotografja dla prasy, szybki przydział kwater i rozmieszczenie po nich. Szybko, sprawnie i dokładnie.

No tak, ale „Europa" to Europa, nie „Orbis".

A w związku z tem luźna uwaga: Bułgarzy, spośród narodów słowiańskich narazie od nas najbardziej oddaleni, w ciągu wieków niewoli i swobody tylu wpływom podlegający, płacący te wpływy swojem dzisiejszem położeniem międzynarodowem, naród raczej pod wpływem Wschodu pozostający, nie uzewnętrzniają tak łatwo, na szym sposobem, swych myśli i uczuć.

To nie Francuzi, Włosi czy Polacy. Być może, że przejdą i do tego.

Jeżeli jednak przenikanie kultury naszej do tego kraju ma być zadaniem zbliżenia na czas najbliższy, rzeczą naszą było zorganizowanie tam, na miejscu w Warnie i Bułgarji odpowiedniego nastroju, żywszego w stosunku do nas.

Bawiło przecie 3 panów z „Orbisu" przedtem w Warnie i można było, chociażby w porozumieniu z czynnikami miarodajnemi (na miejscu konsul polski, mówiący dobrze po polsku, studjował we Lwowie) przewidzieć formę powitania przez ludność dobrą, po słowiańsku serdeczną, na nas z otuchą spoglądającą...

Skóry wołowej musiałbym szukać, by opisać „niespodzianki". Od zmaltretowania brakiem autobusów na dworcu w Warnie do zagubienia się wozu H w drodze powrotnej (przy nie dopatrzeniu tego wypadku przez kierowników). Od braku autobusów celem przewiezienia do Kopca, tłoku, tudzież walk około dostania się na jakikolwiek pojazd do niesprawności i niestrawności jedzenia, które w stosunku do 66 lewa, jakie „Orbis" płacił, winno było na skutek uprzedniego uzgodnienia być lepsze.

Od chaosu i rozgardjaszu do niezdolności spełnienia życzenia wielkiej części podróżnych, by pociąg podczas powrotu zatrzymał się w Czerniowcach dla wysłuchania w niedzielę rano mszy św. w kościele katolickim (słuszna myśl, podniesiona przez ks. Janickiego z kancelarji prymasa Hlonda)...

Mimo to przed Lwowem znalazła się para młodzieńców, mających odwagę przedłożyć podróżnym papier dziękczynny dla „Orbisu" do podpisania. Nie gniewajcie się. Czas było wsadzić swoje trzy grosze.

Napisałem: Należy się podzięka „Orbisowi" za umożliwienie zobaczenia Bułgarji i uroczystości, za nieudolną i fatalną organizację wycieczki nagana.

Dnia 11 sierpnia skończyła się moja jazda z „Orbisem", teraz darujcie, że jadę — na nim.

Jerzy Zator

KONIEC

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Rolnicy proszą o roczne moratorjum

Izby rolnicze wystąpiły do władz centralnych z prośbą o wprowadzenie **rocznej przerwy w płaceniu przez rolników rat z tytułu ogłoszonej w roku ubiegłym ustawy oddłużeniowej dla rolnictwa.** — W myśl przepisów wspomnianej ustawy, dług rolników został rozłożony na okres 14 lat, a płatność pierwszej raty przypadła na 1 kwietnia, druga zaś na 1-go października r. b. Ustawa wprowadziła rygor, a o ile rolnik nie wpłaci 2 kolejnych rat, **traci wszelkie przywileje korzystania z ulg.** Prośbę o wprowadzenie rocznej przerwy w płaceniu przez rolników wspomnianych rat Izby rolnicze motywują wobec władz państwowych argument, że wielu rolników **nie będzie mogło** zapewne uiścić rat, **skutkiem niskich cen płodów rolnych.**

Spowodowałoby to utratę przywilejów, przyznanych rolnikom przez ustawę oddłużeniową.

Robotnicy na robotach drogowych

Stan zatrudnienia na robotach drogowych i wodno - komunikacyjnych w Polsce wynosił w dniu 1-szym bm. 485.091 robotników, w tem z tytułu świadczeń zatrudnionych było 241.806 osób, zaś 243.285 robotników opłacano gotówką i zbożem (mąką). Wśród grupy robotników opłacanych gotówką i zbożem 110.125 robotników zatrudnionych było na drogach państwowych 112.088 na samorządowych i 21.782 na wodno - komunikacyjnych.

Odznaczenia w rzemiośle

Ag. Wschód donosi: P. Minister przemysłu i handlu nadał następującym osobom odznaki za wybitne zasługi w pracy w rzemiośle: W Tarnopolu: Tytusowi Jarymowiczowi, Władysławowi Łuczyńskiemu, Benedyktowi Niemcowi, Ozjaszowi Teppenbergowi; w Borszczowie: Wojciechowi Boguckiemu; w Brodach: Adolfowi Wąsowiczowi, Michałowi Tepperowi; w Buczaczu: Antoniemu Turzańskiemu; w Podhajcach: Marjanowi Domadzierskiemu; w Złoczowie: Grzegorzowi Smyjewskiemu.

Kronika gospodarcza

Brytyjski bank emisyjny stara się uzupełnić swe zapasy złota. Zdarza się, że jednego dnia kupuje naraz bardzo znaczne partje tego kruszcu. Tak np. przed kilku dniami kupił na londyńskiej giełdzie metalowej naraz bezmała pół miljona f.

Obecny (na 14 bm.) zapas banku wynosi 193.4 milj. f. Ale złoto to figuruje w bilansie po dawnym parytecie, wyższym od dzisiejszego kursu z górą o 60 procent. Według kursu obecnego ma ono wartość nie 193.4 milj., lecz około 313 milj. f.

Poza złotem, znajdującem się w banku emisyjnym „Fundusz Wyrównawczy" skarbu brytyjskiego (Exchange Equalisation Account), posiada własne rezerwy złota. Ile jest jego, niewiadomo, gdyż Fundusz o tem danych nie ogłasza.

Konferencja w Izbie Przem. Handl.

Zagadnienie taryf kolejowych Ziemi Czerwieńskiej

Jak się dowiadujemy dziś o godzinie 10 rano odbędzie w lwowskiej Izbie Przemysłowej konferencja w sprawie specjalnych taryf kolejowych dla Ziemi Czerwieńskiej.

Konferencja ta zwołana została na życzenie p. ministra Przemysłu i Handlu, który w tym celu deleguje do obrad swych przedstawicieli z dyrektorem departamentu p. Konradem Patkiem na czele. Ponadto wezmą w konferencji udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji. Z ramienia Izby uczestniczyć będzie w konferencji pełne prezydjum tej instytucji, członkowie komisji komunikacyjnej Izby i zainteresowane związki. Referat podstawowy wygłosi p. dr. Pawłowski, referent Izby P. H.

Niepodjęte wygrane dolarówki

W Urzędzie Długów Państwa znajduje się lista wygranych dolarówek niepodjętych tzn. do dnia 2 stycznia br. niezgłoszonych do wypłaty.

Na liście tej znajduje się aż 15 wygranych 100 dolarowych — niepodjętych od roku 1931.

Są to numery: 19274 37777 130797 662818 666972 671214 681001 699878 720195 818581 848022 1066999 1185374 1240092 1327082.

Nie brak oczywiście i większych wygranych, po które nie zgłosili się szczęśliwi wybrańcy losu. A więc:

500 dol. 3716 25690 380311 447500 466446 583763 606817 612821 650584 721510 723830 785918 809710 971954 192576 1067775 114873 1185436 1206805 1265718 1366357 1406029 1476569.

1.000 dol.: 361598 585290 716583 755604 852410 985348 281966 1106762 1117377 1156778 1269788.

3.000 dol.: 398168 424203 804675 9583309 1247064.

8.000 dol.: 1183270 980330.

12.000 dol.: 682785.

Najwięcej jednak jest wygranych 100 dolarowych z lat 1932, 1933 i 1934

Są to numery: 7044 8384 10841 15544 53824 58106 65831 67120 73766 368731 379473 381322 388138 397790 398294 404906 422337 436057 437475 449550 450301 45117 457369 465597 474933 482258 486624 493775 496138 496144 497896 501640 512013 516335 520119 556591 556799 562022 562766 575626 585654 590751 596486 598001 603204 606817 607100 611666 614884 621665 622022 626834 635541 638662 664220 665829 670561 674390 679976 682664 685218 75563 119114 121523 132102 135035 143056 170129 175661 176847 184670 189519 691330 709717 718183 7185537 720345 722251 723957 726428 730873 735487 736302 741656 751062 764382 773546 777672 779547 791047 793313 808826 810047 811321 827343 830802 832330 840761 849290 856605 856943 865411 866804 867957 870478 880752 885419 899283 903387 905878 936313 938181 947305 949421 949649 953464 958520 961770 967914 973559 993232 263154 309501 309682 349060 354294 357117 269946 272521 277540 303744 307435 998897 999363 1024537 1028663 1037254 1043831 1049718 1050777 1050783 1056199 1073222 1078765 1085104 1097544 1111345 1115877 1161017 1173590 1174332 1178964 1194625 1196413 1220982 1225977 1233061 1233382 1247856 1262911 1270708 1289811 1321053 1327064 1327082 1321583 1345644 1366037 1407084 1430414 1438828 1447719 1457456 1457764 1461785 1463450 1466223 1472682 1475934 1484428 1485132.

Ogólna suma niepodjętych wygranych wynosi 85.200 dolarów t. zn. 428.152 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Ceny parltas Podwołoczyska	od	do
Pszenica jednolita	13.50	13.75
Pszenica zbiorowa	12.50	12,75
Mąka pszenna gat. I—A	27.50	28.00
Mąka pszenna gat. I—B	26.00	26.50
Mąka pszenna gat. I—C	23.50	24.00
Mąka pszenna gat. I—D	22.75	23.25
Mąka pszenna gat. II—A	20.50	20.75
Mąka pszenna gat. II—C	20.00	20.50
Mąka pszenna razowa	17.00	17.50
Mąka żytnia razowa do 95 proc.	10.25	10.75
loco wagon Lwów	od	do
Pszenica jednolita	15.00	15.25
Pszenica zbiorowa	14.00	14.25

Inne kursy niezmienione.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł, masło II. sorty — hurt. 2.50 zł, detal 2,80 zł, masło kuchenne hurt. 2.50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja kopa 3.40 zł, sztuka 6 gr.

Mleko na miarę w hurcie 16 gr., detal 18 gr., z dostawą do domu parter 24 gr.

Śmietana słodka hurt. 70 gr., detal 80 gr., śmietana kwaśna hurt. 80 gr., detal 1 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 22. VIII. 1935

3 proc. poż. budowlana	—·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·50
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	83·25
4 proc. poż. dolarowa	53·30
7 proc. poż. stabilizacyjna	64·85
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·15	Praga	21·94
Gdańsk	—·—	Paryż	34·98
Holandja	357·65	Szwajcarja	172·65
Londyn	26·28	Włochy	43·40
N. Jork	5·27	Berlin	212·20

Giełdy zagraniczne

Londyn 22. VIII. 1935

N. Jork	4·98	Zurych	15·23
Paryż	75·13	Praga	119·50
Berlin	12·35	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·35	Hiszpanja	36·18
Bruksela	29·50	Wiedeń	26·15
Rzym	60·68	Warszawa	26·28

Paryż 22. VIII. 1935

Londyn	75·14	Praga	62.80
N. Jork	15·07	Bukareszt	—·—
Bruksela	254·75	Berlin	609·75
Rzym	124·—	Hiszpanja	205·35
Zurych	493·75	Amsterdam	1022·—

JAN BACHWITZ. 53

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

— Pożałuje pani tego! — I Jacinto rzucił się na Jenny z pochyloną głową, jak rozwścieklony byk. Ale w tej groźnej chwili zapukał ktoś energicznie w drzwi, Jacinto zatrzymał się przerażony, a Jenny, któraby w tej chwili nawet djabła z radością powitała, zawołała:

— Proszę! Proszę!

— Dlaczego? — wyszeptał caballero, — czy pani zwarjowała? W tej chwili — — —

Ale Jenny była już przy drzwiach i otworzyła je. Wszedł jakiś bardzo wysoki człowiek, w płaszczu, trzymając w jednej ręce sztywny kapelusz, w drugiej ogromny parasol, a pod pachą czarną tekę skórzaną.

— Mam zaszczyt powitać państwa, — powiedział chrypliwym głosem, — i prosić o przebaczenie za tak spóźnioną porę. Przychodzę — rozglądnął się — za chwilę! — i chciał szybko wyjść.

— Bardzo się cieszę, że pan przyszedł. Proszę pozostać, — zawołał Jenny.

— Za chwilę! — i wybiegł z pokoju.

— Proszę milczeć — — ja będę również milczał — — — wyszeptał Jacinto, wykorzystując nieobecność niespodziewanego gościa.

— Jestem znowu. Chciałem tylko swój parasol gdzieś umieścić, — powiedział, wróciwszy do pokoju niespodziewany zbawca. — Nazywam się Kolbesack. Jestem komisarzem policji w sąsiednim miasteczku.

— Policji — — — wyjąkał Jacinto, czerwony z powodu otrzymanych policzków.

— Kolbensack! — dorzucił z powagą przybyły.

— Czego pan sobie życzy? — zapytała Jenny drżąc ze strachu.

— Mogę odejść? — zapytał Jacinto, podchodząc do drzwi.

Ale Kolbensack zatrzymał go.

— Proszę zaczekać chwilę! — powiedział i zaczął mówić, jakgdyby czytał protokół: — Na telefoniczne polecenie prezydjum wiedeńskiej policji należy stwierdzić, czy rzeczywiście mieszka w hotelu Adlersgreif generalna konsulowa Pasada i czy powyżej wymieniona jest faktycznie generalną konsulową Pasadą. Chcąc wykonać to polecenie, przyszedłem natychmiast do hotelu i portjer na pytanie, gdzie tu mieszka generalna konsulowa Pasada, wskazał mi numer ósmy. W pokoju numer osiem zastałem: A) mężczyznę i B) kobietę, oboje nieznani mi. Na moje pytanie, czy zameldowana kobieta pod nazwiskiem Pasada, z powodu pokrewieństwa, adoptowania, albo małżeństwa ma prawo używać tego nazwiska, odpowiedziała mi kobieta, którą zastałem w pokoju pod numerem ósmym — — — pan Kolbensack przeszedł z urzędowego tonu w ton uprzejmy i spoglądając na Jenny dodał: — No, co pani odpowie?

— To — — to ma znaczyć, iż nie wierzą mi, że jestem generalną konsulową Pasadą? — zapytała Jenny, drżąc ze strachu.

— Chyba mogę już — — — Jacinto zamaskował pośpiech.

Ale komisarz policji znowu go zatrzymał:

— Jeszcze chwileczkę! — a zwracając się do Jenny: — No, więc?

— Ależ tak! Naturalnie! — Jenny śmiała się z przymusem, jakgdyby tu chodziło o jakieś śmieszne nieporozumienie. — To będzie natychmiast wyjaśnione. Naturalnie, jestem generalną konsulową Pasadą!

— Bardzo pięknie! — pochwalił Kolbensack i wyciągnął z tylnej kieszeni surduta wielką, niebieską chustkę do nosa, w czerwone kropki.

— Ale, — dodał wycierając nos, — jakim dokumentem może pani to udowodnić?

— Dokumentem — — ? — Jenny zbladła.

— Paszportem, albo czemś podobnem.

— To wszystko takie przykre — takie — — Jacinto zaczął się niepokoić.

— Jeszcze chwilę! — uspokajał go Kolbensack.

Nagle Jenny wpadła na hazardowny pomysł i zwracając się z uśmiechem do Jacinta powiedziała.

— Nieprawdaż mężu, władze zanadto mięszają się do wszystkiego?

I zanim Jacinto zdołał zorjentować się o co chodzi, zaczęła mówić dalej, zwracając się do Kolbensacka:

— Urzędowego dokumentu, martwego kawałka papieru, naturalnie nie mam żadnego, ale żywy dowód stoi tutaj — wskazała Jacinta, który stał w milczeniu z szeroko otwartemi ze zdumienia oczyma i dokończyła — w osobie mojego męża!

— Aaa! — powiedział z uznaniem Kolbensack.

— Och! — westchnął Jacinto z głupim wyrazem twarzy.

— Masz przecież paszport męża, urzędowy paszport, ze wszystkiemi przydomkami! — Jenny uśmiechnęła się drwiąco. — Pokaż go temu panu, żeby daremnie nie tracił czasu!

— Pan jest generalnym konsulem Pasada? — zapytał Kolbensack.

— Tak — tak — — wyjąkał Jacinto, — w rzeczywistości — — tak — —

— Żonaty? — pytał dalej Kolbensack.

— Nieszczęśliwie! — westchnęła Jenny, której robiło wielką satysfakcję, pieczenie wolno Jacinta na jego własnym ogniu. —

— Stwierdzenie tego faktu nie należy do moich czynności urzędowych! — oświadczył poważnie Kolbensack, a zwracając się do Jacinta dodał: sir, zobaczyć pański paszport?

(C. d. n.)

CO DZIEN NIESIE?

23 SIERPNIA	Piątek
Wsch. sł. g. 4·27 m	Filipa
Zach. sł. g. 6·53 m	Sob. Bartlemiela Op

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 23 b. m. o godz. 8-ej: „Mąż 200 tysięcy".

REPERTUAR TEATRU „COLOSSEUM"
Gościnne występy Idy Kamińskiej

Piątek o godz. 8.30 wiecz. „Madame X".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Tygrys Pacyfiku".
CASINO: „Prowokator Azef".
CHIMERA: „Baboona" egzotyczny film z życia zwierząt.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: . Csib. .
KOPERNIK: „Niebezpieczny kochanek" i „Przygody szulerów".
MARYSIEŃKA „Niebezpieczny kochanek" i występ Fakira.
MUZA: „Nadja" i Maskarada miłości.
PALACE: Urojony Świat.
PAN: „Wonder Bar" i „Ludzie w bieli".
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Fräulein Doktor".
STYLOWY: „42 ulica" oraz rewja.
ŚWIT: Kino nieczynne.
WANDA: „Madame Buterfly"

B. prez. Wojciechowski we Lwowie

(H) Wczoraj bawił we Lwowie w przejeździe z letniska do Warszawy b. prezydent Wojciechowski. Po kilkogodzinnym pobycie i zwiedzeniu miasta, p. Wojciechowski udał się w dalszą drogę.

Wizytacja prezesa Dr. Zielińskiego

Ag. Wschód donosi:

Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Zieliński przeprowadził w ostatnich dniach kilka lustracyj sądów, a to w Horodence i Obertynie.

Wczoraj prezes dr. Zieliński wyjechał na lustrację sądu do Kosowa i Żabiego. Lustracja wymienionych sądów na Huculszczyźnie pozostaje w związku z dostosowaniem szeregu spraw administracyjnych sądowych, do ostatniej reorganizacji gmin.

Zderzenie prywatnego samochodu z wozem tramwajowym

(a) W dniu wczorajszym późnym wieczorem u wylotu ul. Pełczyńskiej i Zyblikiewicza, wóz tramwajowy linji „9", prowadzony przez motorowego Bazylego Blaszkę, zderzył się z samochodem prywatnym, prowadzonym przez inż. Stanisława Kowalskiego (Filipówka, l. 16). W zderzeniu samochód uległ bardzo znacznemu uszkodzeniu, wóz tramwajowy lżejszemu. W ostatniej chwili przed zderzeniem kierowca wyskoczył z samochodu, toteż ofiar w tym wypadku nie było. Podjęte zostały dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę tego zderzenia.

Kronika lwowska

Gdy nieostrożni kierowcy...

zajeżdża Pogotowie Ratunkowe

(a) Wczorajsza kronika Pogotowia Ratunkowego rejestrowała kilka wypadków, w których nieostrożny kierowca był dostawcą pobitych i poranionych na salę szpitalną.

Pierwszym z tych dostawców był Szymon Glock (ul. Bożnicza, l. 20), który nie przestrzegając przepisów policyjnych, iż przy koniu, zaprzężonym w jeden dyszel woźnica winien iść obok, tak pędził wczoraj ul. Żółkiewską, iż najechał na **7-letniego Arnolda Eisenberga** (ul. Żółkiewska, l. 95), iż potrącone dziecko upadło na bruk i doznało złamania prawej nogi.

Drugi wypadek wydarzył się na ul. Pasiecznej, gdzie na przechodzącą przez jezdnię **Karolinę Bardach** najechała jakaś chłopska fura, skutkiem czego wymieniona upadła i złamała prawą rękę.

W trzecim wypadku kronikę ulicznych wypadków wzbogacił samochód. Oto na Stefana Senia (Kuźniarówka, l. 14), podążającego rowerem ul. Tomickiego, najechał z przodu nieznany z nazwiska kierowca samochodu nr. 8294. Seń w zderzeniu upadł na jezdnię i doznał potłuczeń na całem ciele, a jego rower stracił koło, które uległo zniszczeniu. Gdy numer samochodu jest znany, nietrudno pociągnąć do odpowiedzialności nieostrożnego kierowcę.

Miasto kontrastów i postępu. — Ciemna plama „ghetta"

Warszawa widziana oczyma Francuza

W prasie zagranicznej coraz częściej spotyka się obszerne artykuły z opisami Polski, — artykuły pisane **z dużą znajomością rzeczy i objektywizmem.** Szczególną uwagę poświęcają turyści zagraniczni **Gdyni i naszym górom**, jak o tem świadczą artykuły zamieszczane w tygodnikach i dziennikach **francuskich, niemieckich i włoskich.**

Ostatnio pojawił się we francuskim ilustrowanym dwutygodniku **„Monde et Voyages"** duży, bogato ilustrowany artykuł poświęcony Warszawie. Autor, **Emil Condroyer,** wykazuje dużą erudycję i znajomość historji i psychologji naszego narodu. Ilustracje, bardzo ładne, oryginalne i starannie wykonane, pozwalają czytelnikowi poznać najciekawsze objekty Warszawy wczorajszej i dzisiejszej.

Pierwsze co się cudzoziemcowi rzuca w oczy, to **nieustające żywe tempo stopniowego przeobrażenia oblicza stolicy.** Zniknęły wszystkie ślady niewoli rosyjskiej. Natomiast otacza się staranną opieka zabytki starej przeszłości. Szczególnie silne wrażenie wywarł na autorze **Stary Rynek,** pięknie i umiejętnie, jego zdaniem, odrestaurowany.

Na każdym kroku spotyka się wspaniałe gmachy i pałace, świadki starej, wspaniałej przeszłości. Ale równocześnie powstają nowe gmachy, nowe dzielnice, domy robotnicze, parki. **Ta właśnie rozmaitość, te drapacze chmur, obok starych pałaców,** szerokie nowoczesne aleje obok wąskich, ponurych, ślepych uliczek, stanowią charakterystyczną cechę Warszawy, świadczą **o rzetelnym wysiłku całego narodu,** który w krótkim przeciągu czasu nietylko zdołał zatrzeć wszy[illegible] ślady wielkiej wojny, ale i stworzyć własną administrację, registraturę, finanse, armję, flotę, i oświatę publiczną.

Nic dziwnego, że w tych warunkach i **ludność** stolicy wykazuje liczne jaskrawe **nieraz kontrasty.**

Najjaskrawiej występuje to w **żydowskiej dzielnicy.** Polacy — mówi autor — nie lubią, aby zwracano na to uwagę. Ale cóż to za **niezrównany widok** dla **Francuza,** ci **Żydzi**, odbijający od otoczenia swą jarmułką, pejsami i strojem, **przypominającym średniowiecze!** Czarne mrowie kręci się nieustannie w uliczkach, podwórzach, bramach i brudnych kurytarzach, w istnym labiryncie, wśród zaduchu, i szwargotu; mury domów upstrzone napisami w żargonie.

Rozumiemy, dlaczego **Polacy nie lubią pokazywać cudzoziemcowi tego żydowskiego ghetta, dlaczego chcieliby usunąć tę plamę z ich stolicy, dlaczego mają za złe Żydom, obywatelom państwa polskiego, ten ich strój i obyczaje.**

Takie jest oblicze — konkluduje autor, — Warszawy, stolicy wiecznie żywej i zmiennej, stolicy **współczesnej Polski,** która nie chce już być uważaną za kraj godny współczucia spowodu przebytych cierpień, — lecz za naród, który **własną energją** zdołał w ciągu 15 lat zjednoczyć się i skrzepnąć, a obecnie jest na drodze do stania się **wielkiem współczesnem mocarstwem.**

KRONIKA KRAKOWSKA

KONIECZNOŚĆ RYCHŁEJ RENOWACJI BRAMY FLORJAŃSKIEJ. Wskutek silnego ruchu tramwajowego oraz motorowego, konsystencja murów Bramy Florjańskiej wykazała ostatnio silne osłabienie, zwłaszcza dolne, kamienne partje wieży ucierpiały znacznie z powodu ustawicznych wstrząsów. Niebawem cała wieża zostanie poddana gruntownej naprawie, przyczem pokrycie i wiązania dachu zostaną wymienione na nowe. Radykalne zabezpieczenie wieży, będącej cennym zabytkiem z przełomu wieku 13 na 14-ty, nastąpićby mogło dopiero po usunięciu tramwaju ze śródmieścia, — które to zagadnienie jest najdonioślejszem ze wszystkich problemów konserwatorskich i artystycznych Krakowa.

NADBUDOWA GMACHU WOJEWÓDZKIEGO podjęta w połowie ub. miesiąca jest prowadzona forsownie, chodzi bowiem o to, aby do zimy wyciągnąć nadbudowę 3-go piętra pod dach. Na budowie pracuje 120 robotników. Nowe piętro obejmie 40 ubikacyj.

KONSERWACJA ZABYTKÓW RELIGIJNYCH. Średniowieczny dom „Pod Krzyżem" u wylotu ul. Szpitalnej i placu św. Ducha szczycił się wspaniałym, wielkim krucyfiksem z końca 17 w., zawieszonym na zewnętrznej ścianie Domu od strony ul. Szpitalnej. Ponieważ krucyfiks ten uległ silnemu zniszczeniu w ciągu lat, okazała się konieczność poddania go gruntownej restauracji. Odpowiedzialnego zadania podjęli się bracia Langmannowie, którzy odnowili krzyż a równocześnie przystąpili do wykonania jego wiernej kopji. Zawiśnie ona wkrótce na Domu na pierwotnem miejscu, zaś oryginał zostanie umieszczony w Muzeum Narodowem.

Równocześnie władze konserwatorskie zainteresowały się piękną starą figurą przydrożną z połowy 18 wieku, na końcu ul. Kazimierza Wielkiego. Wobec tego, że parcela na której znajduje się figura ma być wkrótce zabudowana, figura ta zostanie przeniesiona na inne, bezpieczne miejsce.

FATALNY WYPADEK SPOTKAŁ EMERYT. NAUCZYCIELKĘ, Katarzynę Rozmus (l. 57). Na stacji kolejowej w Bieżanowie wpadła ona pod pociąg motorowy i doznała odcięcia nóg. — Na stacji w Skawinie wypadł z pociągu jakiś młody mężczyzna i rozbił sobie czaszkę. Oboje przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala.

OSZUKAŃCZE MACHINACJE P. SALOMONA. Salomon Kurzberg prowadzi sklep owocowy przy ul. św. Agnieszki. Interes szedł mu nieszczególnie ostatniemi czasy, toteż wpadł na pomysł zdobycia pieniędzy niezwykłą drogą. Zawiadomił on policję, że jacyś złodzieje obrabowali mu składy owoców, wynosząc z nich aż 6.000 kg jabłek, poczem zwrócił się do Twa asekuracyjnego Riunione Adriatica di Sicurta z żądaniem wypłaty premii asekuracyjnej za skradzione jabłka, wartości 3.355 zł. Policja wszczęła w tej sprawie śledztwo i ustaliła, że niema tu mowy o kradzieży, a całą historję zmyślił sobie przebiegły a chytry żyd dla zdobycia gotówki. — Kurzberg zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych pod zarzutem fałszywych doniesień do władz i oszustwa asekuracyjnego. W trakcie rozprawy prokurator postawił wniosek na aresztowanie go, gdyż wyszły na jaw takie szczegóły, które przemawiają za odosobnieniem Kurzberga i uzupełnieniem śledztwa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Tajemnicza dama".
ADRIA: „Wesołe noce".
BAGATELA: **„Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".**
PROMIEŃ: „Teraz i zawsze".
SŁONKO: „Buntownik".
ŚWIT: „Ostatni sygnał".
SZTUKA: „Z pamiętnika detektywa".
UCIECHA: „Człowiek dwóch światów".
WANDA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".

Trzy pokoje w hotelu „New-York" opieczętowane

(a) Dr. Neugebauer, lekarz Starostwa grodzkiego, polecił w dniu wczorajszym opieczętować w tym hotelu trzy pokoje nr. 5, 6, 7, z powodu zakaźnej choroby. Bezzwłocznie zarząd hotelu przystąpił do przeprowadzenia desynfekcji wymienionych pokojów.

Przestroga przed handełesami

(a) Do mieszkania W. F. przy ul. Tarnowskiego l. 15, przybył wczoraj nieznany z nazwiska handełes celem obejrzenia starej garderoby, którą nabyć zamierzał. Z powodu nieuwagi wymienionego, skradł damski zegarek srebrny, poczem nie kupiwszy garderoby, opuścił mieszkanie.

Aresztowanie oszusta

(a) Do aresztów policyjnych odstawiony został *Stanisław Humnicki,* pozostający bez miejsca zamieszkania, pod zarzutem oszustwa, popełnionego przez wystawianie fikcyjnych poświadczeń, rzekomo urzędowych, dla rozmaitych osób.

Wypadki i wydarzenia

(a) **Poszukiwania za zbiegiem z Kulparkowa.** W porze południowej w dniu wczorajszym zbiegł z Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie, chory Józef Tomak, liczący około 35 lat. Zbieg jest średniego wzrostu, szatynem, ma u lewej ręki wszystkie palce bezwładne. Ubrany w bluzę i drelichowe spodnie. Za wymienionym wszczęto poszukiwania.

(a) **Dwaj bracia pomiędzy sobą...** Dwaj bracia, Karol i Jakób Ziembowiczowie oraz Emil Pater, rzeźnicy, zamieszkali na górnym Łyczakowie, zawarli spółkę, kupowali na wspólny rachunek bydło i nierogaciznę i mieli wspólną jatkę. Ale w ostatnim czasie Karol Ziembowicz wystąpił ze spółki i począł prowadzić interes na własną rękę, podczas gdy brat jego, Jakób, pozostawał dalej w spółce z Paterem. Od tej chwili pomiędzy braćmi powstawać poczęły niesnaski i rozmaitego rodzaju podjazdy, które doprowadziły do tego stanu, iż w dniu wczorajszym Karol Ziembowicz przybył do Komisarjatu P. P. z doniesieniem, iż brat jego i Pater grożą mu, iż lada dzień go zabiją".

(a) **Dzień każdy przynosi miastu w podarunku... podrzutka.** W dniu wczorajszym w bramie realności przy ul. Kleparowskiej l. 7, znaleziono dwumiesięczne dziecko płci żeńskiej, porzucone tam przez nieznaną kobietę. Dzieckiem zaopiekował się Miejski Urząd Dzielnicowy.

KOMUNIKATY

WYCIECZKĘ DO NIEMIROWA AUTOBUSEM organizuje Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Lwowski, w niedzielę 25 bm. Odjazd nastąpi w niedzielę o godz. 7 rano z przed biura Orbisu przy pl. Marjackim 5. Powrót około godz. 22.30. — Karta uczestnictwa wraz z jednodniowem utrzymaniem, kosztami wstępu na plażę i tp. zł. 12. Zgłoszenia do dnia 24 bm. godz. 17. przyjmuje Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Lwowski ul. Akademicka 23 od godz. 11 — 13 i od 18 — 20. oraz „Orbis".

Znaczna kradzież w wozie tramwajowym

Niebezpieczni kieszonkowcy ujęci

w pościgu przez dzielnego wywiadowcę

(a) Pociągiem rannym, przybywającym do Lwowa w dniu wczorajszym, przyjechał Władysław Madera, przedsiębiorca budowlany. Zaledwie wysiadł z pociągu i znalazł się przed dworcem głównym, już „zaopiekowała się" nim **niebezpieczna szajka kieszonkowców**, którzy spodziewając się łupu, zajęli miejsca w wozie tramwajowym linji „8". Na pl. Bernardyńskim Madera przesiadł się do wozu linji „3", i tam też zanim podążyli trzej kieszonkowcy. W pewnej chwili, gdy wóz znajdował się na przestrzeni ul. Piłsudskiego,

dwaj złodzieje zrobili t. zw. „sztuczny ścisk" a trzeci skradł przemysłowcowi portfel z gotówką 1.000 zł. i rozmaitemi zapiskami,

poczem wszyscy trzej wyskoczyli z tramwaju i rzucili się do ucieczki w kierunku pl. Bernardyńskiego. Poszkodowany zorjentowawszy się w sytuacji, wyskoczył również z tramwaju i począł ścigać uchodzących złodziei. Dwaj znikli mu szybko z oczu, za trzecim pędził, co sił i byłby i tego stracił z oczu, gdyby nie był się natknął na posterunkowego X. Komisarjatu. Posterunkowy dopadł złodzieja, przytrzymał go i doprowadził do Komisarjatu, gdzie okazało się, że przytrzymany został

niebezpieczny złodziej tramwajowy, Jan Fut, zamieszkały przy ul. Krzywczyckiej.

Przeprowadzona przy nim rewizja osobista nie ujawniła jednakowoż żadnych pieniędzy.

Ale poszkodowany miał szczęście...

Właśnie w tym czasie, w którym w Komisarjacie X. przesłuchiwano poszkodowanego Maderę, wywiadowca tego Komisarjatu w czasie swej służby obchodowej zauważył na pl. Kapitulnym dwu osobników, których znał jako złodziei kieszonkowych. Musiał być i złodziejom znany, kiedy na jego widok obaj złodzieje rzucili się czemprędzej do ucieczki. Ponieważ rozbiegli się na dwie przeciwne strony, przeto dzielny wywiadowca puścił się za jednym z nich w pogoń. Złodziej uciekał z nadzwyczajną szybkością ul. Rutowskiego, ul. Kamińskiego, pl. Krakowskim, pl Strzeleckim. Wywiadowca, niczem drugi Kusociński, biegł śladem uchodzącego kieszonkowca, wielce rad, że przestrzeń pościgu zmniejszała się z każdą chwilą. Kieszonkowiec widząc, że wywiadowca następuje mu już niemal na pięty, wpadł do winiarni przy ul. Kościelnej. Za chwilę później znalazł się tam i wywiadowca, który

przytrzymał kieszonkowca: Pinkasa Arona Fajnzylbera (ul. Smocza, l. 5).

Wywiadowca przystąpił do rewizji i znalazł u złodzieja portfel, zawierający 1.000 zł., oraz srebrny zegarek „Cyma" z łańcuszkiem. Aresztował tedy złodzieja i doprowadził go do X. Komisarjatu. Przybył tam z kieszonkowcem w chwili, gdy poszkodowany Madera, który uważał już swe pieniądze za zupełnie stracone, kończył składać swoje zeznania.

I nagle smutkiem pokrytą twarz poszkodowanego zajaśniała radością, gdy wzrok jego padł na portfel, który właśnie wywiadowca składał na biurku dyżurnego.

— „To mój portfel!" — krzyknął w tej chwili poszkodowany.

— „A wiele miał pan pieniędzy w portfelu?" — zagadnął go wywiadowca.

— „1.000 zł." — odrzekł szybko Madera.

— „W porządku! — pieniądze są nietknięte... dorzucił strażnik ładu i bezpieczeństwa.

Zmieniły się role: smutny poszkodowany rozweselił się, — rozweselony łupem kieszonkowiec wobec zmiany sytuacji posmutniał, wiedząc, co go czeka, gdy ma za sobą obfitą karną kartę. Dwaj złodzieje, **Jan Fut i Pinkas Aron Fajnzylben** odstawieni zostali do aresztów policyjnych. Odszkodowany Madera, serdecznie dziękując za rychłe, niespodziewane a tak dla siebie korzystne załatwienie sprawy, opuścił biuro Komisarjatu. Czyn dzielnego wywiadowcy zasługuje na szczególne uznanie.

—:—

Choćby jedną latarnię...

Nie przeczymy — Lwów pracuje: remonty, rozbudowa, dobudowa, przebudowa idą pełną parą i nic dziwnego, że tu i tam zjawią się jeszcze jakieś braki, które nie mogą być z miejsca usunięte. Dobrze sobie z tego zdajemy sprawę... i dla tego zgoła nie gwoli dokuczania, ale z istotnych powodów zwracamy uwagę na jedną z nowych ulic, która znalazła się w takich warunkach, że trudno nieraz ją przebyć zwłaszcza w czasie słoty i nocy. Ulicą tą, to boczna Snopkowskiej łącząca ul. Św. Zofji z ul. Jacka. Jest faktem, że przecznica ta została dopiero niedawno przekopana, a to celem udostępnienia terenu dla całego szeregu osiedli, które tu rosną jak grzyby po deszczu. Stąd też odczekać należy wpierw jej jako takiego zabudowania a następnie pomyśleć można o normalnej drodze.

Dziś jednak mieszkańcy tej ulicy proszą o jedną choćby nawet naftową latarnię i o ułożenie kilku desek, któreby ułatwiły przechodzenie tą przecznicą. Żądanie jak widzimy — skromne.

Zmiana lotów Lwów - Saloniki

Z dniem 1-go września 1935 zostaje zmieniony rozkład lotów polskich linji lotniczych „LOT" na linji 634 Lwów— Cernauti — Bucuresti — Sofja — Thessaloniki z ważnością do dnia 5-go października 1935 r. jak następuje:

Wtorki, czwartki i soboty: odlot ze Lwowa o godz. 7.35; przylot do Cernauti o godz. 9.50; odlot z Cernauti o godz. 10.05; przylot do Bucuresti o godz. 12.40; odlot z Bucuresti o godz. 12.55; przylot do Sofji o godz. 14.40; odlot ze Sofji o godz. 15.00; przylot do Thessaloniki o godz. 16.25.

W dalszym ciągu mają samoloty powyższe połączenie w tym samym dniu z Atenami a mianowicie: odlot z Thessaloniki o godz. 16.40; przylot do Aten o godz. 18.15.

Do samolotów odlatujących ze Lwowa, jak już powyżej nadmieniono, we wtorki, czwartki i soboty o godz. 7.35, posiada Warszawa połączenie kolejowe, a mianowicie: w poniedziałki, środy i piątki. Odjazd z Warszawy pociągiem osobowym Nr. 911 o godz. 19.05. Przyjazd do Lwowa tym samym pociągiem we wtorki, czwartki i soboty o godz. 6.55. Rozkład lotu w kierunku Thessaloniki— Warszawa zostaje bez zmian.

Pociągi popularne

JESZCZE RAZ DO GDYNI.

Na ostatnie trzy dni sierpniowe organizuje się pociąg popularny ze Lwowa do Gdyni. Odjazd ze Lwowa dnia 27 godz. 7.40, powrót dn. 31 popołudniu. Koszt przejazdu 21.70 w obie strony. Taka sama cena jest dla Stanisławowa. Z innych miejscowości przyznane zniżki dojazdowe do Lwowa

CAŁA MAŁOPOLSKA WSCHODNIA DO LWOWA.

W pierwszej połowie września będzie uruchomionych 12 pociągów na Targi Wschodnie ze wszystkich większych miast Małopolski. Koszt przejazdu będzie zniżony o 70 proc. Dalsze szczegóły podane będą za pośrednictwem afiszy, prasy i radja.

Żydzi lwowscy mobilizują się

Czy dr. Sommerstein będzie posłem?

W wczorajszej „Chwili" ukazał się następujący komunikat:

„W dniu wczorajszym odbyło się w sali posiedzeń Egzekutywy Org. Sj. zebranie przedstawicieli organizacyj i zrzeszeń ogólno - sjonistycznych, poświęcone sprawie wyborów w okręgu żydowskim we Lwowie. Zebranie omówiło po referacie tow. Dra S. Ledera szczegóły dotyczące zorganizowania akcji wyborczej do Sejmu we Lwowie, oraz utworzenia ogólno - żydowskiego komitetu, któryby jako **emanacja najszerszych kół ludności żydowskiej podjął pracę nad należytem przeprowadzeniem akcji wyborczej oraz nad zapewnieniem masowego udziału ludności żydowskiej w wyborach.**

Zebrani przedstawiciele zrzeszeń i organizacyj zdeklarowali jednogłośnie akces do akcji wyborczej na rzecz kandydata p. Dra Emila Sommersteina, przyczem położono ze względu na wytworzoną w całem państwie sytuację wyborczą,

szczególny nacisk na konieczność zapewnienia żydowskiego mandatu we Lwowie.

Po obszernej dyskusji zebranie wyłoniło szerszy komitet pracy.

Równocześnie odbyło się w sali Gm. Żydowskiej zebranie przedstawicieli żyd. zrzeszeń obywatelskich i organizacyj gospodarczych pod przewodnictwem dyr. Grabscheida.

Poszczególni przedstawiciele kilkunastu organizacyj obywatelskich, handlowych i rzemieślniczych zgłosili akces do poparcia kandydatury Dra E. Sommersteina.

Wybrany został ścisły komitet, który wejść ma w kontakt z komitetem wyłonionym na wczorajszem zebraniu w Egzekutywie Org. Sjon."

Frywolny proces gminy żydowskiej

Kosztowna propozycja Abrahama Neufelda

Dąbrowa Górnicza ma swoją nielada sensację. Oto prezes miejscowej gminy żydowskiej Abraham Neufeld został (oczywiście nie bez powodu) zawieszony przez władze w urzędowaniu, poczem, tłumacząc się złym stanem zdrowia, złożył i swój mandat, piastowany w gminie.

Kiedy po złożeniu mandatu przez Neufelda rada żydowskiej gminy wyznaniowej zażądała od niego złożenia sprawozdania ze swych czynności na stanowisku prezesa i wykonania budżetu,

Neufeld nietylko odmówił, ale publicznie kazał się radzie gminy wyznaniowej pocałować... gdzieś.

Wybuchł skandal.

Dotknięta niedwuznaczną propozycją **gmina, złożyła do sądu skargę na swego ex-prezesa o publiczną obrazę.**

Neufeld przed sądem tłumaczył się, że nie miał zamiaru obrażenia rady i miał na myśli inną, mniej obrażającą formę całowania. Przeprowadzone jednak dochodzenia i zeznania świadków potwierdziły słuszność skargi i w konsekwencji tego **aroganckl pan Abraham został skazany na sto złotych grzywny lub na 3 dni aresztu.**

Wątpliwe, czy na przyszłość będzie czynił podobne propozycje. Trochę za kosztowny „wic"...

—o—

Manja zamachów samobójczych

znów przybiera!

(a) Manja ta znów niestety przybierać poczyna. W dniu wczorajszym Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Zielińskiego, l. 6, w Zamarstynowie, gdzie w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się jodyną, niejaka **Marja Świderska**. Zawezwane Pogotowie przewiozło ją do szpitala powszechnego. Powód nieznany. — Zamieszkały przy ul. Słowackiego, l. 8, na Zniesieniu, **Tomasz Fedko** w zamiarze samobójczym pchnął się nożem w lewy bok. I tego Pogotowie dostawiło do sali szpitalnej. — Niesamowitej sceny widownią była wczoraj brama kahału przy ul. Bernsteina, l. 12. Niejaki **Benjamin Weigel**, eksmitowany z mieszkania swego w Hołosku Małem, zjechał ze swemi larami i penatami, żoną i siedmiorgiem drobnych dzieci przed kahał, by fatalnym stanem swej rzeczywistości uzyskać od kahału jakieś mieszkanie. Gdy wczoraj Weigel chciał wejść do wnętrza i dotrzeć do sali posiedzeń, gdzie odbywało się zebranie przedwyborcze, portjer Witzinger zatrzymał go i pobił. Weigel począł wówczas bić głową o mur, przyczem zranił się dotkliwie tak, że upadł na podłogę. Opatrzyło go Pogotowie Ratunkowe.

Zdarzenia i wypadki

(a) **Jeszcze jedna z naiwnych.** W komisarjacie P. P. zgłosiła się wczoraj z doniesieniem Barbara Kuźmów, pozostająca w służbie przy ul. Leśnej, l. 11, iż w czerwcu i lipcu b. r. wyłudził od niej pod pozorem małżeństwa większą sumę pieniężną, niejaki Michał Betrecki, zamieszkały przy ul. Zamarstynowskiej, l. 211. Ku swemu przerażeniu donosząca dowiedziała się niebawem, że Betreckl jest już żonaty.

(a) **Powoli mija kanikuła...** Wywczasy letnie zbliżają się już do swego kresu. Z letnisk podgórskich rozpoczęła się już zawędrówka rodzin do swych miejsc od mieszkania. Pociągi, przybywające od strony Karpat, są przepełnione. Już od swych miejsc wyjściowych wszystkie miejsca są zajęte tak, że pasażerowie z następnych stacyj kolejowych długą niejednokrotnie podróż muszą odbywać w pozycji stojącej. Zaludnia się i miasto nasze coraz bardziej. Coraz więcej widać na ulicach dzieci i młodzieży, których zdrowy wygląd nadto mówi, iż w pełni wykorzystane zostały długie wywczasy letnie.

Z żałobnej karty

ś. p. ANTONINA FIRGANEK

wdowa po uczestniku powstania z 63 r., inżynierze i inspektorze P. K. P., zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach.

W oczach naszych dokonywa się żałobny koniec tego pokolenia, któremu danem było raz ostatni walczyć o niepodległość i z których część dożyła zmartwychwstania Polski. Zmarła w mieście naszem — ś. p. Antonina — dozgonna towarzyszka życia ś. p. Karola, uczestnika walk z 63 i 4 r., który zaledwie otrzymał posadę po chlubnem ukończeniu Politechniki wiedeńskiej, poszedł do powstania, gdzie walczył pod Krukowieckim i brał udział w obronie Glanowa. Po tym akcie tragedji nar., objął posadę przy Koleji Karola Ludw., a pobyt jego w Jarosławiu, gdzie w r. 1858 urodziła się ś. p. Antonina, złączył Ich węzłem małżeńskim. I odtąd towarzyszyła Mu wszędzie tam, gdzie prowadziły koleje życia. Sokal, Lwów, Kraków i znowu Lwów, gdzie dokończyła kresu swych dni. Ze zgonem Jej, niknie gasnący typ Matki Polki i Matrony. Hasło powstańcze „Bóg i Ojczyzna" było treścią Jej życia. Pochłonęła Ją praca i obowiązki, a najwyższym celem, było wychowanie dzieci i wielka ofiarność na cele odrodzenia Ojczyzny.

Dzieciom swym dała wiary światłość, wiedzy poznanie i umiłowanie ziemi ojczystej. Interesowała się zawsze jej bytem niepodległym i życiem narodowem. Spełniła pięknie swe obowiązki żony, Matki i Kobiety. Miała dla ludzi bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność i nie znała brzemienia krzywdy ludzkiej.

Odeszła do tego Boga, o którym życiem całem zdała się mówić: Miłością wieczną umiłowałam Cię. I tam otrze Bóg łzę cierpienia z oczu Jej.

Osierociła dzieci: inż. Bolesława, Kazimierza emer. dyr. gimn., Jadwigę naucz. czycielkę i rodzinę.

Niech śpi w pokoju! (O.)

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 23 sierpnia 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bieżący. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert Zespołu Arkadjusza Flato. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 (Lw) Dworzak — Trio „Dumki" w wyk. Tria Poznaniaka. (płyty). 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegląd giełd. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 (Lw) Wirtuozi estradowi — płyty. 16.00 Pogadanka społeczna.

16.15 (Lw.) Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 1. Bethoven: Menuet G-dur, 2. Paderewski: Pieśń, 3. Dvorzak: Humoreska, Rez. Mascagni: Intermezzo z op. „Rycerskość wieśniacza". 16.35 (Lw.) Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kap. Michała Rękasa. 16.50 Codzienny odcinek prozy: Fragment z „Pamiątek Soplicy" H. Rzewuskiego. 17.00 (Lw) Recital fortepianowy dr. Edwarda Steinbergera. 17.30 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Łuszczyński. 17.40 Koncert Orkiestry Mandolinistów „Halka" z Rozdzienia-Szopienic pod kierunkiem Bończa-Tomaszewskiego. 18.00 „Na terenach popowodziowych" — reportaż, wygł. pułk. Tadeusz Tomaszewski. 18,15 18,15 „Cała Polska śpiewa" — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.30 (Lw) Skrzynka programowa w opracowaniu mgr. Wiktora Budzyńskiego. 18.40 (Lw) Chwilka społeczna. 18.45 Piosenki w wyk. Pilar Arcos. 18.50 (Lw.) Program na dzień następny. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy.

19.30 Recital śpiewaczy Marii R... skiej. Akomp. prof. Ludwik Urstein. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 (Lw) Arje operetkowe w wyk. Ryszarda Taubera — (płyty). 20.10 (Lw) Muzyka lekka z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski." 21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10. (Lw.) Muzyka lekka na pł. W przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej.

Recital prof. E. Steinbergera. Recital skrzypcowy prof. Dra Edwarda Steinbergera, który nada Rozgłośnia Lwowska na wszystkie stacje Polskiego Radja dziś, w piątek, o godz. 17.00 — zawiera utwory epoki klasycznej i romantycznej. Zarówno misterne w swej fakturze „Andante con variazioni" Haydna, jak poważne treścią i nastrojem warjacje Mendelsohna lub żywiołowa Rapsodja Brahmsa, należą do najcenniejszych dzieł literatury fortepianowej.

Piątkowy koncert symfoniczny. Dzisiejszy koncert symofniczny Orkiestry P. R. obejmuje m. in. Webera uwerturę do opery „Trzech Pinto" i Brahmsa Serenadę na małą orkiestrę. Serenada ta różni się od późniejszych dzieł Brahmsa swym stosunkowo lekkim charakterem i niezwykłemi efektami instrumentalnemi. Dalszym numerem programu będzie Dworzaka Uwertura karnawałowa, utwór pełen życia i werwy.

—o—

17.35 Wiedeń „Kwiaty w pieśni"

19.30 Leningrad „Napój miłosny" opera Donizettiego (fragm.)

20.00 Anglja (Reg. Progr.). Koncert symf. z Ouen's Hallu.

20.45 Sztutgart „Słoneczne południe" — koncert radjoork.

24.00 Frankfurt Koncert nocny z udz. Alfreda Hoehna (fortep.).

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia, 23 sierpnia 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

13.05 Utwory Suppe'go (płyty) 13.30 Tr. z Warszawy. 15.15 Tr. z Warszawy. 15.30 Rewja wybitnych skrzypków (płyty). 16.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 16.50 Tr. z Wilna i Lwowa. 17.30 Tr. z Warszawy i Katowic. 18.00 „Na terenach popowodziowych", reportaż wygł. płk. T. Tomaszewski. 18.15 Tr. z Warszawy. 18.30 „Skrzynka ogólna" w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.40 Chwilka społeczna.

18.45 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. Henryka Golda (płyty) 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Tr. z Warszawy. 20.00 Odczyt pt.: „Miłe początki" czyli „Straszliwa noc Dziadów", wygł. dr. Marja Ostrowska. 20.10 Chopin: Koncert fortepianowy f-moll w wyk. Marg. Long. (płyty). 20.45 Tr. z Warszawy. 22.06 Lokalne wiad. sport. 22.10 Muzyka taneczna z płyt. W przerwie o 23.00 Tr. z Warszawy

—:—

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaże

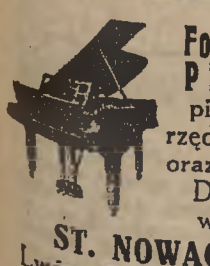
W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.



973 Bieliznę damską pończochy rękawiczki i inną galanterję poleca ZYGMUNT Zaleski Lwów, Boimów 4

WILLA

cztery mieszkania, komfort, parcela budowlana, sad, sprzedam Wiadomość Lwów Kościuszki 6. Skład obuwia. 24646

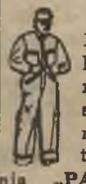


Fortepiany Pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne Dogodne warunki ST. NOWACKI Lwów, Piłsudskiego 17.

RADJOAPARAT

sieciowy trzylampowy, wyjeżdżając, okazyjnie sprzedam. — Wiadomość: „Ekravox", Lwów, Akademicka 11. 24724

MUNDURY



Przysp. Wojsk., studenckie przepisowe, ubrania robocze dla uczniów szkół techn., kombinezony, wiatrówki — najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM", Lwów, Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

GAZA

młyńska, używana, tanio do sprzedania, Lwów, Janowska 33. 24731

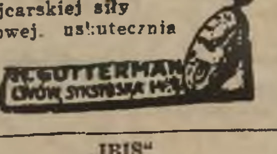


Fortepiany krótkie najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK Lwów. Piłsudskiego 21 I p. 1119

MOTOCYKLE NOWE

używane, wszelkie części, najtaniej „AUTOSPORT" Lwów, Słowackiego 2. 1135

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej. uskutecznia



„IBIS"

wytwórnia pantofli i sandałów dawniej Wronowska obecnie LWÓW, HALICKA 5 mezanin. 671

RZADKA OKAZJA!

7 szaf jesionowych bez drzwi z półkami dla wytwornego sklepu, biura, wypożyczalni książek, do sprzedania. Lwów, Zygmuntowska 5/IV. mieszkanie 26, od 8—10. 24716



Prześliczny widok wyspy Rab, jednej z najpopularniejszych miejscowości kąpielowych Jugosławji.

GRZYBY

suszone, ładne po 7 zł. za 1 kg, rydze kiszone beczułka 5 kg 6 zł., marynowane 8 zł., bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg 7 zł. wysyła franco za pobraniem pocztowem Pinkas Stumer, Kosów k. Kołomyji. 24701

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

2 LUB 3 POKOJE

kuchnia komfort do wynajęcia, Lwów, Wyspiańskiego 40. 24691

2 POKOJE

kuchnia pełny komfort okolica Ponińskiego. Wiadomość Lwów, Kościuszki 6. Skład obuwia. 24647

PIĘKNE

trzypokojowe pomieszkanie wolne. Lwów, Nowy Świat 18 drzwi 3. 24684

5 POKOI

z przynależytościami od 1-go września, Lwów, Listopada 26, parter. 24709

POSZUKUJĘ

pokoju z kuchnią, dam czynsz za kwartał. Zgłoszenia Kurjer pod „Rządowiec" 24715

2 POKOJE

częściowo umeblowane ewentualnie pokój kuchnia bezdzietnym do wynajęcia, Lwów, Długosza 37 m. 6. 24696

POKÓJ

bez mebli dla osoby na stanowisku, Lwów, Oficerska 32. 24718

5 POKOI

kuchnia, łazienka, pokoik do wynajęcia, pl. Akademicki 3. 24719

POSZUKUJĘ

dwupokojowego komfortowego mieszkania, śródmieście. Listy do Kurjera „Urzędnik państwowy" 24726

POKÓJ

z kuchnią z komfortem poszukiwany. Łask. zgłoszenia z podaniem wysokości czynszu do Kurjera pod „Pewny czynsz". 24724

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE

komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1. 6. Lwów: Tel. 280-90 (d)

POKÓJ

kuchnia, komfort rządowcom do wynajęcia, Pohulanka 12, II. 24693

PIĘCIOPOKOJOWE

komfortowe, centralnie ogrzewane, słoneczne mieszkanie, I p. do wynajęcia, Lwów, Wałowa 11 a. 24738

2 POKOJE

słoneczne, kuchnia, przedpokój pełny komfort I p., Lwów, ul. Ostrołęcka 15, boczna Potockiego. 24739

2-POKOJOWE

mieszkanie pełnokomfortowe i mieszkanie 5-pokojowe natychmiast do wynajęcia. — Własna Strzecha, Nad Jarem 1, dozorca wskaże. 24742

SPORT I WYCH. FIZ.

TENIS

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski. Już po losowaniu okazało się, że z zapowiedzianych gości zagranicznych nie przyjadą również **Niemiec Henke i Holenderka Couquerque.** Zamiast niej spodziewany jest przyjazd **Niemki Senders.**

Wyniki gier **podajemy na str. 4-tej.**

Ameryka zdobywa poraz 9-ty puhar Wightmana. Doroczny **mecz tenisowy pań Anglja — Ameryka o puhar Wightmana.** przyniósł wielką niespodziankę. Kay Stammer pokonała Helen Jacobs 5:7, 6:1, 9:7 a Dorothy Round odniosła łatwe zwycięstwo nad Amerykanką Arnold 6:2, 6:1. W grze podwójnej, para Jacobs — Fabyan pokonała świetną parę angielską Stammers — James 6:3, 6:2. Po pierwszym dniu zatem prowadziła Anglja 2:1. Ostatecznie puhar po raz 9-ty zdobyła Ameryka, która wygrała cały mecz z trudem 4:3.

Bydgoski Klub Tenisowy organizuje 29 b. m. X. Międzynarodowy Turniej Tenisowy o mistrzostwo m. Bydgoszczy. W turnieju wezmą udział czołowe rakiety Polski oraz Czech Caernoch, Niemiec Pietzner i t. d.

Roman Najuch, znany trener tenisowy, Polak z pochodzenia, przebywający stale w Niemczech zaangażowany został na sezon zimowy do Sztokholmu.

PIŁKA NOŻNA

Na mecz Polska — Belgja 1 września w Brukseli pojadą: płk. dr. Żołędziowski, inż. Merliński i p. Kałuża. Wyjazd nastąpi 29 b. m.

Mecz z Łotwą odbędzie się ostatecznie 15 września w Warszawie, a nie w Łodzi. W tym samym dniu drużyna polska walczyć będzie także **z Niemcami we Wrocławiu.** Składy reprezentacyj ustalone będą po meczu z Belgją.

Zawody Ryga — Wilno projektowane na 17 września, nie odbędą się.

Kraków — Lwów. 1. września odbędzie się w Krakowie międzymiastowe spotkanie piłkarskie Kraków — Lwów.

W tym samym czasie druga reprezentacja Lwowa spotka się we Lwowie z teamem Czerniowiec. Składy drużyn na oba powyższe spotkania ustalone zostały następująco:

Na mecz **z Krakowem:** Śliwiński (Biały Orzeł), Jeżewski (Pogoń), Spiessbach (Hasmonea), Hanin, Wasiewicz (Pogoń), Koc (Hasmonea), Szusterszyc (Lechja), Zimmer (Pogoń), Luchter (Pogoń), Nowak (RKS), Borowski (Pogoń).

Na mecz **z Czerniowcami:** Zub (RKS) Birnbach (Hasmonea), Worobeć (Ukraina), Puncewicz (Legja), Horowitz i Wolfstahl (Hasmonea), Matjas I. (Pogoń), Fistrowicz (Sokół). Kluz, Nahaczewski i Niechcioł (Pogoń).

Mecz rewanżowy z Krakowem odbędzie się 15. września we Lwowie.

„Ruch" — F. C. Wien 2:0 (1:0). W Wielkich Hajdukach odbył się mecz pomiędzy F. C. Wien a Ruchem, który odniósł łatwe zwycięstwo 2:0 (1:0).

LEKKA ATLETYKA

Trójmecz lekkoatletyczny Polska — Węgry — Austrja przypuszczalnie nie dojdzie w roku bież. do skutku ze względu na stanowisko austrjackiego Związku, który dla demonstracji przeciwko poprzedniemu odwołaniu trójmeczu, nie zgadza się wysłać swej drużyny.

P. Z. L. A. projektuje urządzenie 29 września meczu międzypaństwowego z **Austrją,** do której wysłano propozycję bądź **z Rumunją.**

Drużyna kobieca, która 25 bm. walczy w **Dreźnie** przeciwko reprezentacji Niemiec, trenuje obecnie na krótkim obozie na stadjonie W. P.

Trener lekkoatletyczny Cejzik wyjeżdża do Lublina, gdzie prowadzić będzie treningi.

Dla Kucharskiego nadeszło telegraficzne zaproszenie na zawody międzynarodowe w Medjolanie 25 bm. Na zaproszenie to odpowiedziano odmownie.

Warszawski OZLA. zamierza urządzić 7 i 8 września międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, **na które projektuje zaproszenie amerykańskiej drużyny,** oraz kilku lekkoatletek niemieckich.

Maraton o mistrzostwo Polski odbędzie się w Warszawie, 22. września.

W pierwszych dniach września odbędzie się w Królewcu ciekawe spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Prus Wschodnich i Polski północno-wschodniej.

Humor zagraniczny



— Powiedziałaś mi dwie godziny temu, że twoja pani jest w kąpieli. Czyżby jeszcze nie wyszła z łazienki?

— Nie wiem, proszę pani, bo moja pani pojechała do kąpieli morskich

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 500.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-miu, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.